

Gwen R. Shaw

TWOJA WIZYTA U BOGA

STUDIUM BIBLIJNE NA TEMAT POSTU

Tytuł oryginału „*Your Appointment with God*” Tłumaczył zespół

Od tłumaczy:

Wszelkie odnośniki biblijne w niniejszej broszurze oparte zostały na Biblii Warszawskiej (Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne Warszawa 1975). W przypadkach gdzie powołano się na Biblię Gdańską tegoż samego wydawnictwa podano przy tym skrót B.G.

Od wydawcy

Autorka tej broszurki dobrze znana nauczycielka Biblii, uprzednio misjonarka dzięki swej znajomości Biblii i własnym wieloletnim przeżyciom była w stanie dobrze przygotować ten krótki wykład na temat posty.

Post to temat jej wykładów w różnych krajach na świecie. Gdy Ty będziesz studiować ten temat prosz Ducha Świętego aby Cię prowadził a wtedy otrzymasz odpowiedź na wiele Twoich pytań odnośnie postu jak i poznasz klucz do tego jak rozpocząć życie pełne pomazania Mocą Ducha Świętego dzięki Twym wizytom u Boga.

Wydawca

SŁOWO WSTĘPNE

Pewnego razu pytałam Pana jaka jest różnica między kaznodziejami a kaznodziejami, między nauczycielami a nauczycielami? A Pan odpowiedział! "Muszę głęboko kopać aby uzyskać odświeżającą wodę życia".

Czytając to studium biblijne zobaczysz rzekę pełną odświeżającej, zimnej wody, która odrodzi twe życie w Bogu.

Bóg "głęboko kopał" w życiu siostry Gwen podczas wielu lat jej służby misyjnej na świecie. On "głęboko kopał" w łzach, smutku, samotności i poście, gdy Gwen niosła ciężary tego świata w swej duszy. Z tych głębokich *przeżyć* pochodzi ta studnia wody żywej, która odświeży twoje życie, aby było bardziej zwrócone w kierunku Boga.

Stanie się to przez modlitwę i post, wtedy i z ciebie wypłyną rzeki wody żywej.

Sigi Oblander

PRZEDMOWA

Chciałabym powiedzieć tym, którzy będą czytać to studium biblijne — twój post musi wypływać z miłości. Izajasz powiedział: przyczyną postu nie może być chęć zadośćuczynienia tradycjom, duchowa duma, czy nawet próba "zmuszenia" Boga, aby uczynił coś dla nas.

Nasz post musi być "postem miłości", abyśmy mogli przynieść uzdrowienie dla rodzaju ludzkiego. Jest wiele rzeczy, które powinny być rezultatem naszego postu.

Powinniśmy pościć w celu naszego wewnętrznego wzmocnienia, wyswobodzenia się z więzów słabości. Moc szatana i jego demonów musi być zniszczona w naszym życiu, w życiu naszych bliskich i naszego kraju.

Pościmy celem wyswobodzenia się spod brzemion chorób, cierpień i grzechów trapiących ludzi.

Pościmy aby Bóg dał nam litościwe serca tak, że będziemy przyodziewać biednych i karmić głodnych.

Pościmy, aby Bóg dał nam powołanie do uwalniania niewolników (opętanych).

Kiedy będziemy mieli "oczy miłości" zobaczymy w jakich więzach znajdują się ludzie. Musimy pościć i modlić się za tych chrześcijan, którzy cierpią za ewangelię.

I stąd to studium biblijne na temat postu, które opracowałam gdy sama pościłam w imieniu Jezusa. Nie czuję tu żadnej swej zasługi w tym co Bóg ci uczyni poprzez to studium. Wiem, że to są JEGO słowa nie moje. Bóg przemawia do twojego serca i otrzymasz moc by przełamać wszelkie więzy gdy spotkasz się z Bogiem.

Gwen R. Shaw

WPROWADZENIE

Moja wizyta u Boga

Bóg pobudza mnie do tego, bym na początku naszego studium biblijnego, podzieliła się moimi osobistymi przeżyciami związanymi z postem.

Ze wstydem muszę przyznać, że zanim zaczęłam pościć, byłam już wiele lat misjonarką, a jeszcze dłużej osobą wierzącą. Ktoś mógłby obwiniać za to naszych pastorów i nauczycieli. Ale my sami jesteśmy winni mamy przecież Słowo Boże, które daje nam przykłady chrześcijańskiego życia.

Zbyt długo zwracaliśmy się do ludzi, by ci wskazali nam model życia, a Bóg chce abyśmy zwrócili swój wzrok na Jego Syna Jezusa Chrystusa—tak byśmy mogli wzrastać w Jego podobieństwie. Życie Jezusa jest najdoskonalszym przykładem i wzorem jaki znamy. Dlatego nie wolno nam ignorować faktu 40-dniowego postu Jezusa przed rozpoczęciem swej służby — Mat. 4:1-11.

Służba Jezusa rozpoczęła się od postu. Mogę powiedzieć, że moja służba rozpoczęła się tak naprawdę od momentu, gdy zaczęłam pościć — chociaż misjonarką byłam już długo przedtem.

Od czasu mojego nawrócenia chciałam aby Bóg mnie używał. Ale nawet, gdy byłam już misjonarką, moje serce nie było w pełni usatysfakcjonowane. Nie rozpoczęłam swej pracy tak jak powinnam była. Nic nie wypełniło tej luki w moim życiu - rodzina, przyjaciele, czy jakieś inne rzeczy. Moja dusza nie była zadowolona z „mej pracy”, ponieważ nie stałam się źródłem wody żywej dla suchego i spragnionego łądu.

Czasami wprost płakałam, że nie wyuczyłam się innego zawodu. Zadeklowałam moje życie Chrystusowi zaraz po nawróceniu i poszłam do 3-letniej Szkoły Biblijnej. Następnie, po roku nauki języka chińskiego na Uniwersytecie w Toronto, pojechałam do Chin jako misjonarka. W związku z tym nie zdobyłam żadnego, innego wykształcenia. Może stało się tak właśnie dlatego, abym nie wypełniła tej pustki jakimś innym zajęciem.

Czas mijał, a ja „służyłam” Bogu w swojej słabości – zawsze myśląc o swej słabości i bezsilności spowodowanej brakiem pomazania Bożego w mojej pracy.

Pewnego dnia Bóg wysłuchał moje modlitwy. Posłał Swego, prawdziwie pomazanego sługę do mojego zboru. W czasie jego usługi objawiała się cudowna moc Boża. Nie tylko chorzy byli uzdrawiani, zborownicy ubłogosławieni, ale ich życie zostało zmienione. Widziałam poważnych Chińczyków jak padali na twarz przed obliczem Bożym. Leżeli tak godzinami. Płakali, krzyczeli i wielbili Pana. Otrzymywali wizje nieba, piekła, aniołów. A kiedy powstali, byli już innymi ludźmi.

Kochałam moich zborowników i służyłam im jako „pełna Ducha” misjonarka przez 14 lat; nagle zobaczyłam, że Bóg działał przez Swego pomazanego sługę więcej w ciągu 14 dni, niż w ciągu moich 14 lat. Były to Boże odwiedziny, chciałam aby Bóg odwiedził mnie w ten sposób oraz użył mnie, aby ożywić mój zbor. Zaczęłam się zastanawiać czego brakuje w moim życiu. Co powoduje taką różnicę? Gdzie tkwi Klucz?

Kiedy ów ewangelista opuszczał nas, zapytałam go: Bracie, gdzie leży tajemnica Bożego pomazania w twoim życiu?

Nigdy nie zapomnę tego dnia. Cały nasz zбір udawał się łódkami na małą wysepką na nabożeństwo. W jednej z nich zobaczyłam ślepego żebraka, który w swej trzęsącej ręce trzymał cynowy kubek pełen monet. Widziałam tam tysiące takich ludzi. Nagle, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, dobrze odziany ewangelista usiadł obok żebraka. Objął go ramieniem i zaczął mówić: „Jesteśmy braćmi, choć z tobą porozmawiać, ponieważ cię kocham”.

Nie mogłam uwierzyć moim oczom! W oczach stanęły mi łzy. Słuchałam jak ewangelista opowiadał żebrakowi o miłości Bożej i śmierci Jezusa. Nigdy nie słyszałam o tym przedtem. Wiedziałam, że na tym terenie przebywa około 1000 misjonarzy, ale nikt mu dotychczas nie powiedział o tym. Zrozumiałam dlaczego — nie mieliśmy miłości Bożej w naszych sercach. Zobaczyłam, że ewangelista był napełniony tą miłością i zapragnęłam jej także. Dlatego zapytałam: Bracie, gdzie leży tajemnica Bożego pomazania w twoim życiu? Uśmiechnął się, a widząc moje pełne napięcia wyczekiwanie, stał się poważny i powiedział: Siostrzo, jeżeli naprawdę chcesz wiedzieć, powiem ci. Powiedział mi, że był ewangelistą w Anglii, zyskał dużą popularność, ale zdawał sobie sprawę, że brakuje mu Bożego pomazania i dlatego szukał oblicza Bożego.

Bóg powiedział, aby pościć. „Pościłem 30 dni, nastąpiła ogromna zmiana”. Dodał, że uczynił to co niewielu pracowników Bożych robi — oddał swe życie Bogu w 100% i pościł.

Tak więc poznałam klucz. Właśnie to sprawiło zmianę w życiu ewangelisty. Teraz wiedziałam, że nie wystarczy być napełniony Duchem Świętym, mówić obcymi językami. Ponieważ pomimo posiadania tych darów przynosimy tak mało owocu. Potrzebujemy zapłacić cenę. Wtedy tam zdecydowałam, że i ja zapłacę cenę całkowicie wiążąc się z Bogiem na całe życie i poproszę Go, aby zlecił mi post, poświęcony post.

Dotychczas, jeżeli pościłam chociaż jeden dzień, to czułam się wykończona. Poprzedniego roku pościłam jeden dzień w tygodniu. Było to dla mnie wielkie poświęcenie! Ale robiłam to dla tych ludzi, którzy potrzebowali uzdrowienia. *Nigdy nie pościłam po to, aby Bóg zmienił coś we mnie.*

Zanim ewangelista opuścił nas powiedziałam mu o mej decyzji. Ostrzegł mnie, bym była bardzo ostrożna. „Twoje motywy muszą być czyste. Szatan będzie cię kusił, podobnie jak kiedyś kusił Jezusa — niech twoje serce będzie szczere przed Bogiem. Nie pość o żadną ziemską sprawę, Bóg tego nie honoruje, wpadniesz w kłopoty” — powiedział.

Przyjęłam jego rady i ostrzeżenia, a także poprosiłam o modlitwy za mną, aby Bóg dopomógł mi być pokorną i szukającą tylko Jego.

Następnego dnia, po odejściu ewangelisty, prosiłam Boga, aby przygotował mi czas postu. Podobnie jak kiedyś modliłam się: „Panie naucz mnie modlić się”, tak teraz modliłam się: „Panie naucz mnie pościć”.

Byłam dosyć zapracowana. Miałam wiele obowiązków i potrzebowałam siły. Bardzo mało wiedziałam na temat postu poza tym, że moje motywy muszą być czyste. W czasie modlitwy Bóg wskazał mi tekst Daniela 10:2-3: „W owym czasie ja, Daniel byłem w żałobie przez trzy tygodnie. Nie jadłem smacznych potraw, ani mięsa, ani wina nie brałem do ust, nie namaszczałem się olejkami, aż upłynęły trzy tygodnie”. Nagle zrozumiałam — to jest post dla mnie — trzy tygodnie,

mogę tylko pić. Ucieszyłam się, ale zaraz przypomniałam sobie, że mam mieć odwiedziny. „Panie, jeżeli Twoją wolą jest abym pościła, pozwól spędzić te trzy tygodnie samotnie. Niech nikt nie przychodzi”. Kilka godzin później otrzymałam telegram – moi znajomi przyjadą trzy tygodnie później. Wiedziałam, że to było moje spotkanie z Bogiem.

Bóg przemówił do mnie pod koniec postu. Myślisz że wiesz co to znaczy poświęcenie, ale to co, ty poświęcasz jest niczym w porównaniu z CAŁKOWITYM oddaniem się. Chcę, abys umarła – tak abys mogła żyć obficie – nie chodzi tu o śmierć fizyczną, ale aby umarły wszystkie twe pragnienia, żądze, potrzeby, nadzieje, plany, zamiłowania. Zgiń dla pożądlivosti twoich oczu, twojego żołądka, próżności twojego ciała – Zgiń! Zgiń! Zgiń!

Potem Pan dał mi 10 zasad, wg których mam żyć. Podaję 5 z nich:

1. Zatrzymaj moje tajemnice.
2. Zostaw twą rodzinę dla mnie.
3. Bądź święta, święta w myślach, słowach i czynach.
4. Nie szukaj chwały dla siebie, za to co Ja przez ciebie uczynię.
5. Ufaj Mi, poddawaj się Mojemu kierownictwu dzień w dzień, pytaj o najdrobniejszą rzecz.

Prosiłam Boga o trzy rzeczy: współczucie (prawdziwą, czystą miłość do ludzi), pełnię łaski do wypełnienia wszystkich Jego poleceń, wizję Jezusa. Bóg powiedział mi również, że pošle mnie do innych krajów, abym MU tam służyła.

Po zakończeniu postu stałam się nową osobą. Bóg uczynił wielkie zmiany w mojej duszy. Od tego czasu Boże pomazanie w nowy sposób spoczęło na Jego służebnicy. Zapłaciłam bardzo niską cenę chociaż jej efekty rozciągają się aż do wieczności.

ROZDZIAŁ 1

„Ogłoście post!” — tak wołał prorok Joel, będąc przekonany i zmuszony do tego przez Ducha Świętego (Joel 1:14). Był to post powołany w godzinie wielkiego zniszczenia i utrapienia. Poprzez swe grzechy ludzie ściągnęli na siebie Boży sąd. Prorok próbował wtedy — pod namaszczeniem Ducha Świętego — przyprowadzić ludzi do pokuty i skruchy, ażeby Bóg mógł zlitować się i pozostawić na nich błogosławieństwo. (Joel 2:14).

W kraju panowała wielka susza. Głód zabijał ludzi i zwierzęta. Uschły wszystkie owoce na winoroślach oraz ziarno w stodołach, kiedy Joel, wielki prorok Boży, pojawił się na scenie i wołał: „Ogłoście post!”

Zakryj swoje usta

Słowo POST pochodzi od hebrajskiego słowa TSUWM, co oznacza „zakryć swoje usta”, a to znaczy — pościć. Słowo to mówi o specjalnej świętej ciszy. Naszym największym „narzędziem zniszczenia” są nasze usta. Tym narzędziem niszczymy nie tylko innych ludzi, ale nawet samych siebie. Nienasycone apetyty doprowadziły naszych pierwszych rodziców, Adama i Ewę, do przestępstwa, co w

rezultacie pogrążyło cały rodzaj ludzki w grzechu. „Kobieta, którą mi dałeś za żonę, to ona dała mi owoc z drzewa a ja go zjadłem” -usprawiedliwiał się Adam. „Waż omamił mnie i ja zjadłam” — wtórowała mu Ewa.

Właśnie jedzenie stało się przyczyną upadku ludzkości — utraty panowania nad światem. Dla jakichś dziwnych przyczyn Bóg ustanowił, że post czyli POWSTRZYMIWANIE SIĘ OD JEDZENIA spowoduje, że możemy znowu przeżywać Boże namaszczenie i możemy być odrestaurowani do tego stanu, w którym będziemy panować nad złem i grzechem.

Kim był prorok Joel, który wypowiadał to Boże ostrzeżenie w dniu sądu; kim był ten kto ogłosił dzień rozlania się Ducha Bożego, kiedy wydawało się, że nadchodzi już koniec na tę ziemię?

Wiemy tylko, że był on synem Betuela, ale z kolei nie wiemy nic o Betuelu. „Betuel” oznacza „wizja od Boga”. Widocznie musiał on mieć jakieś objawienie czy wizję od Boga, ponieważ nawet swego syna nazwał Joel, co oznacza „Jahwe jest Bogiem.”

Nadszedł czas postu

Żyjąc we współczesnych czasach znajdujemy się w sytuacji bardzo podobnej do tej, jaka panowała za czasów Joela. Jest to materialny i duchowy niedostatek, brak czegoś i to brak na całej ziemi. Głód panuje w wielu częściach świata. Nawet Ameryka zaczyna wołać o czystą wodę. „Rosy niebiańskie” stają się coraz droższe. Dzisiejsi Boży prorocy nie mogą wypatrzeć na niebie żadnej chmurki — obietnicy deszczu i także zaczynają wołać po krańcach ziemi: „Ogłoszcie święty post, zwołajcie zgromadzenie” Joel 1:14; 2:15.

Jest już najwyższy czas ugiać się i „zamknąć swoje usta”. Powinniśmy pościć nie tylko jeśli chodzi o jedzenie, ale także w stosunku do słów. Prawdziwy, szczerzy post nie jest spowodowany przez ciężary, ale jest powodem podejmowania coraz to większych ciężarów.

Gdy pościmy i szukamy Boga, aby Go poznać, zobaczyć, odczuć stać się podobnym Jemu, wtedy zaczynamy widzieć naszą brzydotę i słabości. W ten sposób zwiększają się nasze obciążenia. Ale dzięki Bogu mamy nadzieję na zmianę, kiedy zobaczymy co trzeba zmienić w naszym życiu. W najbardziej beznadziejnej sytuacji jest ten, kto jest ślepy duchowo, kto nie może widzieć płam i brudów na swych szatach.

Post nie jest kluczem do przebaczenia naszych grzechów. Kluczem jest tu krew Jezusa. „...krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” (1Jana 1:7). Post nie jest także kluczem do tego by zostać napełnionym Duchem Świętym. Duch Święty sam to czyni. Post jest oznaką naszego wewnętrznego głodu za Bogiem.

Ja nie mogę pościć z przyczyn zdrowotnych, czy celem odchudzenia się lub dla zobaczenia jakiegoś cudu. Powodem do tego, aby „zakryć moje usta” jest mój wielki, nienasycony głód za Bogiem. Ten głód jest tak wielki, że tylko psalmista Dawid był w stanie to opisać — Psalm 42:2-3 „Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie. Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego...”.

Możemy się śmiać i być zaszokowani taką bezmyślnością i jednocześnie gorliwością, ale jednak ja sama widziałam w Ameryce kobiety podejmujące taki „strajk głodowy” w celu „zbawienia” swych figur.

Moją duszę ogarnia głęboki smutek, gdy widzę moje siostry poszczące tylko dla osiągnięcia ładnej, zgrabnej figury czyli zewnętrznej piękności. To nie może być powodem do świętego postu. My powinniśmy szukać i dążyć do wewnętrznego piękna. Wiemy, że przez post możemy osiągnąć nie tylko piękniejsze ciało ale i lepsze zdrowie, musimy jednak być ciągle bardzo ostrożni, by— jak ostrzegł mnie jeden z natchnionych ewangelistów — „nasze motywy były zdrowe, czyste!”. Jest to szczególnie ważne gdy czynimy to jako pewien akt religijny, ośmielając się poprzez niego przyjść do Boga.

Dlaczego pościć?

Będąc na polu misyjnym widziałam różne rodzaje postu. Hinduski kapłan całkowicie oddany bożkom pościł aby zdobyć u nich zasługi i moc. Samoumartwienie się było też znane w czasach starotestamentowych, jednak Bóg nie nakazał powstrzymywać się od postu dlatego, że jacyś fałszywi prorocy czy bałwochwalcy pościli. Wyjaśnia nam natomiast w jakim poście ma upodobanie, poście który rozwiązuje bezprawne więzy, zrywa powrozy wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo (Izajasz 58:6).

Widziałam także, jak szczerzy Hindus pościł „za zbawienie krowy” mając nadzieję, że rząd Indii wyda prawo zakazujące zabijania tych zwierząt. Po 65 dniach postu zmarł. Możemy nazwać to „głodowym strajkiem”, jednak mimo wszystko Bóg zna myśli człowieka i jego intencje.

Możemy się śmiać z tego, ale w Ameryce widziałam kobiety poszczące w celu „zbawienia” swego piękna.

Moje serce pełne jest smutku gdy widzę jak moje siostry poszczą, aby utrzymać swe zewnętrzne piękno. Wiemy, że post powoduje utratę wagi naszego ciała co często związane jest z przywróceniem zdrowia dlatego powinniśmy być bardzo ostrożni, aby „utrzymać nasze motywy czyste!”. Szczególnie ważnym to jest, gdy podejmujemy post jako akt religijny, poprzez który chcemy dostać się w obecność Boga.

Post Zdrowia

Na temat postu dla zdrowia napisanych zostało już mnóstwo książek, a wiele może być jeszcze napisanych. Ja także w to wierzę, ale jest to przedmiot badań medycyny i nie chcielibyśmy tu wchodzić w detale. Jest wiele fachowych książek na ten temat.

Celem tego studium biblijnego jest dokładne prześledzenie tematu postu, o jakim jest mowa w Biblii, mając Słowo Boże za jedyne podręcznik, przewodnik. Duch Święty przez cały rok działał we mnie, aby przygotować mnie do ułożenia tych lekcji. Odczuwam, że przyczyną, dla której On chciał, aby ta wieść została na nowo przypomniana światu było, aby życie każdego z nas zostało natchnione przez Boga.

Jest szalenie dużo pracy do wykonania. Ciało i krew tego nie mogą zrobić. Zbliżamy się do dnia dwóch „deszczy”. Pierwszy — to gniew Boży; drugi – późniejszy, ostateczny deszcz, który przyniesie żniwo.

Widziałam na świecie przebudzenia, które zaczynały się od tego, że ludzie zaczynali pościć. Widziałam jak wstrząśnięte zostały niebiosa poście i wstawiennej modlitwie. To jest właśnie ten rodzaj postu, o którym mam powiedzieć światu. Kiedy usłyszysz o tym, dziel się z innymi, aż do momentu, gdy Bóg ześle uzdrowienie dla życia każdego z nas, dla naszych rodzin, naszych kościołów, naszych miast, naszych władz, naszych narodów — naszego biednego, zżartego przez grzech świata. Czyż On nie przyrzekł, że „wtedy twoje światło wszędzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą” (Izajasz 58:8).

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj Księgę Joela.
2. Naucz się na pamięć: Joel 1:14.
3. Czy miałeś kiedykolwiek uczucie niedosytu?
4. Czy słyszałeś kiedyś naukę na temat postu?
5. Co oznacza w języku (oryginale) hebrajskim słowo "post"?
6. Opisz niektóre twoje przeżycia, jakie miałeś podczas postu.
7. Jakie są biblijne przyczyny postu?

ROZDZIAŁ 2

Niekontrolowane apetyty

W naszej poprzedniej lekcji dowiedzieliśmy się, że powstrzymywanie się od jedzenia, czyli „zakrywanie naszych ust” jest jedną z najtrudniejszych rzeczy do zrobienia.

Nasi pierwsi rodzice popadli w grzech, ponieważ nie umieli powstrzymać się od zjedzenia zakazanego owocu. Z powodu „pożądliwości” jedzenia utracili chwalebne pierworodztwo, które należało do synów i córek Bożych, stworzonych na wyobrażenie Boże.

Kiedy śledzimy historię ich potomków, znajdujemy kogoś innego, kto uczynił dokładnie to samo. W Liście do Hebrajczyków 12:16-17 czytamy: „Żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworodztwo swoje. A wiecie, że potem gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał”.

Małżeństwo i post

Dobrze znanym jest fakt, że chęć zaspokojenia potrzeb seksualnych jest ściśle związana z pragnieniem jedzenia. Wierzę mocno, że jeżeli ktoś potrafi przezwyciężyć swoją pożądliwość jedzenia, to może także przezwyciężyć pożą-

dliwości seksualne. Naturalnie nie mówię tu przeciwko utemperowanemu stosunkowi męża i żony. Naturalny, przez Boga dany instynkt do zaspokojenia tej potrzeby jaką mają mąż i żona, jest wspaniałym darem od Boga. Biblia wyraźnie stwierdza, że małżeństwo ma być we czci u wszystkich, a łoże nieskalane. (Hebr. 13:4)

Biblia daje również ludziom żonatym bardzo czysty wzór prowadzenia życia seksualnego — wzór, który nie powinien być nigdy lekceważony. Apostoł Paweł mówi do małżeństw w kościele w Koryncie: „Nie strońcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej” (1Kor. 7:5). Słowo „nie strońcie” pochodzi od greckiego słowa STEREO — co oznacza pozbawić się, odzierać się z czegoś, albo uciekać od czegoś.

Apostoł Paweł przedstawił tu mądrość Bożą. Bóg wiedział, że w małżeństwie przyjdzie taki czas, kiedy małżonkowie będą wspólnie nieść ciężary i będą także poświęcać swój czas na post. On wiedział także, że w tym czasie opuszczają ich pragnienia seksualne i będą powstrzymywać się od przywilejów małżeńskich, aby jeszcze bardziej oddać się modlitwie.

Apetyty

Apetyt naszego żołądka nie jest wcale mniejszy od apetytu seksualnego. Istnieją nawet takie demony pożądliwości, które szukają tylko możliwości, aby wejść w nasze ciała — ciała mężczyzn i kobiet, którym wydaje się, że nie muszą przestrzegać praw czystości.

Szatan zawsze ma bogaty zasób „głupich kobiet” (2Tym. 3:6) i wysoko postawionych kochanków przyjemności, którzy beztrąsko wprowadzają swoje dusze w pułapki seksualnych pożądliwości. Zbyt wielu kaznodziei, chwalaących się posiadaniem mocy czynienia cudów, odrzuca moc Bożą, która zmieniałaby ich życie w coraz bardziej uświęcone. Widziałam, jak życie i służba wielu ludzi Bożych została zniszczona wskutek ich pożądliwości. Gdyby oni ogłaszali post w swoim życiu w godzinach, kiedy potrzebowali wybawienia, wtedy z pewnością byłiby w stanie przezwyciężyć tego demona zwanego POŻĄDLIWOŚĆ!

Wiele wielkich mężów i kobiet Bożych, których Bóg używał w sposób wyjątkowy poświęcili swe życie postowi. Gdyby więcej mężów Bożych, którzy dzisiaj usługują, pościło, wtedy wiele pokus byłoby im zaoszczędzonych. Oni mieliby moc od Boga, aby przezwyciężyć wiele pułapek w swej pracy duchowej.

Trzy pokuszenia używane przez szatana

Są trzy pokusy, którymi szatan się posługuje. Są to te same pokuszenia, których użył on względem Jezusa.

Pożądliwość ciała. Szatan pokazał Ewie owoc i ona uległa pokusie. Ale gdy on zasugerował Jezusowi, aby uczynił sobie z kamieni piękne, świeże, ciepłe bochenki chleba (rzecz, którą mógł Jezus uczynić), Jezus zwyciężył to pokuszenie zaspokojenia wielkiego głodu który miał po 40 dniach postu.

Pożądliwość oczu. Następne wielkie pokuszenie skierowane było względem ambicji. Osobiste ambicje by „zbudować królestwo”, dojść do władzy, sławy, kontrolować życie i używać ludzi spowodowały upadek wielu kaznodziei.

Wraz z tym idzie pokuszenie pożądania pieniędzy i bogactw. Mężowie Boży, ewangelisci i kaznodzieje, są szczególnie narażeni na sytuacje, w których dochodzą do głosu reakcje uczuciowe. Ktoś wciśnie 100 zł w jego rękę. Wydaje się to bardzo dużo, szczególnie gdy rozpoczyna się drogę życia przez wiarę — zaufania Bogu, że On zaspokoi wszystkie potrzeby. Ale kiedy nauczy się już trzymać w napięciu słuchaczy poprzez moc Bożą i dar szczególnego kazania, to w efekcie setka zamienia się w 1000 zł i pojawia się straszne pokuszenie, aby zużyć te pieniądze na cel nie taki jaki by należało. Wtedy naprawdę potrzeba człowieka oddanego, który ma na sercu ten ciężar od Boga dany i uczciwość podobną do Chrystusowej, aby zużyć te pieniądze tam, gdzie Bóg chce aby były użyte.

Pycha żywota. Nie rozumiem jak my możemy zakładać, że jesteśmy kimś innym niż tylko zwykłymi śmiertelnikami uczynionymi z gliny. Ale pozostaje fakt, że Bóg znalazł nas w grzechu, oczyścił nas, odkupił, uświęcił, napełnił nas Duchem Świętym, dał nam Boże dary i my naraz zaczynamy myśleć, że jesteśmy kimś wielkim. Całkowicie wtedy zapominamy, że jesteśmy tylko brudnymi, starymi grzesznikami, zostaliśmy zbawieni przez wiarę, wykupieni przez krew Jezusa i cokolwiek my mamy, czy kimkolwiek jesteśmy, czy jakkolwiek mamy nadzieję to tylko dzięki Jego wielkiej dobroci względem nas.

Duchowa duma jest jednym z największych pokuszeń w usługach pełnej sukcesu. Kazanie na górze jak i rozmowa w wieczniku zostały odrzucone, bo ktoś chce być łagodnym czy skromnym, kto chce płakać, być prześladowanym i odrzuconym; albo kto chce ubrać fartuch i obmywać stopy swego brata?

Nie wstyďte się zniżyć do fartucha, który jest używany w celu usługi komuś. Ja także często myję podłogę na moich kolanach, przygotowuję jedzenie, myję naczynia, sprzątam mieszkanie czy pierę odzież. Nagroda za te usługi jest taka sama jak za kazania, modlitwy, śpiew czy pisanie studiów biblijnych. Gdy ja służę mojemu bliźniemu, czy mojej rodzinie, służę Bogu. Pamiętaj — pokora jest największym darem, który możemy przynieść Bogu.

Skromność jest przeciwieństwem pychy. Gdy tylko zwyciężymy duchową pychę, wtedy prawdziwie jesteśmy pokorni, ponieważ prawdziwe poznanie (wiedza) wie, że „nic nie wie”. Mądrość całego świata jest niczym w porównaniu z nieograniczoną mądrością Boga.

„O głębokości bogactwa i mądrości i poznania Boga! – Jakże niezbadane są wyroki Jego i nie wysłędzone drogi Jego!” Rzymian 11:33.

Bardzo często ta mądrość dawana była ludziom, którzy pościli. Takimi mężami i niewiastami byli: Mojżesz, Eliasz, Ezdrasz, Daniel, Estera, Anna czy Paweł. Później będziemy dokładniej studiować ich przeżycia podczas postu.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj: List do Hebrajczyków 12:16-17; Ew. Mateusza 4:1-11; Izaiasz 58
2. Naucz się na pamięć: Rzym. 11:33-34
3. Jeżeli ktoś zapytałby cię dlaczego ty pościsz, jaka będzie twoja odpowiedź?
4. Jakich trzech pokus używa szatan, aby nas kusić?

5. Czy użył już kiedy tych pokus względem ciebie?
6. Czy widziałeś już kogoś, kto popadł w grzech, ponieważ nie pościł?
7. Jaki jest największy dar, który możemy przynieść Bogu? Dlaczego?

ROZDZIAŁ 3

Rezultaty postu

Ktoś powiedział, że „Jeśli człowiek potrafi pościć, to jest w stanie zrobić wszystko”.

To jest wielka prawda. Gdy potrafimy kontrolować nasze apetyty to kontrolujemy wtedy naszego „króla” — nasze ciało. Możemy kontrolować wtedy nie tylko nasze pragnienia seksualne, ale także nasz temperament, dumę, niecierpliwość, złość, nienawiść i ambicje.

Pierwszym efektem postu jest to, że zaczynamy wszystko widzieć z innej perspektywy. Nagle zauważamy prawdziwą wartość naszych ambicji, będących często owocem dumy. W świetle Bożych wiecznych wartości, wiele spraw, które wydawały się nam ważne, są niczym. Post daje nam święte odczucie prawdziwych wartości. Jest to jakby Boży „pion”. Ten „pion” potrzebny jest nam na każdy dzień, szczególnie gdy prawdziwa wizja usługi jest nierozzerwalnie związana z czarem i urokiem współczesnego kościoła. Jest to szczególnie ważne w Ameryce, gdzie nie ma żadnych przeszkód w głoszeniu ewangelii. Ale prześladowanie przyjdzie także do Ameryki, gdyż Jezus powiedział:

„WSZYSTKIE narody paść będą nienawiścią do was dla imienia mego”(Mat. 24:9). Słowo „do was” odnosi się także do ludzi w Ameryce. Natomiast „WSZYSTKIE narody” to m. in. Stany Zjednoczone, Kanada, Polska i wiele innych tzw. „chrześcijańskich” narodów. Przyjdzie czas, kiedy będziemy prześladowani na całym świecie. Nie będzie w tym czasie wielkich zapasów żywności. Dlatego musimy już teraz nauczyć się panować nad naszymi apetytami, abyśmy w przyszłości nie niszczyli się wzajemnie jedynie dla napelnienia naszych pustych żołądków.

Może powiesz, że chrześcijanie nigdy nie zaznają głodu. Ale ja sama znam wielu chrześcijan, którzy przeżyli wielki głód. Mężowie wiary w Indiach, prawdziwie święci Boży, opowiadali mi jak nieraz przez wiele dni nie mieli nic do jedzenia. „Co wtedy robiliście” — pytałam ich. „Ogłaszaliśmy post” — odpowiadali z uśmiechem.

Powinniśmy dojść do takiego stanu, że gdy zabraknie żywności względnie będzie zbyt droga, to będziemy mogli przetrwać taką sytuację ogłaszając święty post.

Post jest modlitwą ciała

Post jest czymś więcej niż powstrzymaniem się od jedzenia. Jest to jakby inny rodzaj wstawienniczej modlitwy w ciele, które powoli ale ciągle obumiera.

Każdego dnia zanika wiele gramów komórek tkanki tłuszczowej, a to tylko dlatego, że ich nie żyjemy. W większości naszych ciał znajduje się wręcz „spizarka pełna nagromadzonego pożywienia”. Wystarczy

tylko popatrzeć na siebie samego, aby zobaczyć te ziemniaki, chleb, masło, kluski, makaron oraz ciastka, placki, torty, czekolady i wiele innych łakoci. Jeżeli my pościmy to ta nagromadzona energia i kalorie zostają przetworzone dla naszego dobra, podobnie jak było to w życiu Eliasza. U większości z nas ta zgromadzona energia wystarczyłaby na 40 dni i nocy.

Nie powinniśmy bać się postu. Natomiast powinniśmy bać się naszych niekontrolowanych apetytów i naszego samounicestwienia spowodowanego przejadaniem się.

Podczas postu nasze stare komórki, które stały się żarłokami przez to, że karmimy je regularnie co najmniej trzy razy dziennie, zaczynają wołać o pokarm jak głodne lwy. Im więcej mamy tkanki tłuszczowej, tym bardziej jesteśmy głodni. Ale gdy nasz duch stanie się królem nad tymi „lwami” i zacznie odmawiać rozpieszczania i karmienia ich, wtedy Bóg będzie widział nasze motywy i nasze poświęcenie. Gdy my pościmy dla Bożych celów, on „zamyka paszczę tym głodnym lwom” i zabiera także ten ostry ból spowodowany głodem. Kiedy Bóg wykona swoją pracę w nas i wskaże nam na swoją chwałę i objawienie, to przyprowadzi nas także do tego, by honorować Króla, a wtedy wróg, który próbuje nas zniszczyć zostanie zgładzony.

SAMODYSCYPLINA

Kilka dni głodu, które my możemy mieć (a wielu z nas wtedy nawet nie doświadcza głodu) jest bardzo małą ofiarą, którą przynosimy Bogu. Większość z nas bardzo mało wie o cierpieniu dla Niego. Prawie nikt z nas nie nosi na swoim ciele „znaków” Pana Jezusa Chrystusa (Gal.6:17). To jest wspaniałe odczucie, gdy jest się zdolnym do kontrolowania wszystkich pragnień. Radości jaka pochodzi z samowyrzekania się, nie potrafię wprost opisać.

Nie bądź przerażony zmianami w twoim wyglądzie zewnętrznym. Być może będziesz wtedy wyglądał bardzo wymęczony i blady, staniesz się bardzo słaby.

Podczas jednego z moich najdłuższych postów byłam już taka słaba, że nie mogłam nawet wykonywać moich codziennych obowiązków. Ale ta słabość nie była spowodowana tylko przez post, lecz także przez złe samopoczucie, zły stan zdrowia. Czasami wyglądałam tak źle, że mój brat podnosił alarm bo myślał, że umieram. Chodził wtedy do moich rodziców i prosił o modlitwy za mną. Gdy popatrzyłam do lustra widziałam brzydką, starą kobietę patrzącą na mnie. Ale to już więcej nie odgrywało żadnej roli. W mojej duszy było pragnienie, które mógł zaspokoić jedynie Bóg. Moje życie i służba znalazły się w ślepych zaułku.

Gdy mój stan zdrowia pogarszał się, wtedy padałam na podłogę, podejmując taką rezolucję względem Boga: „Gdybyś mnie nawet zabił, ja ciągle będę ufać Tobie”.

Pewnego dnia, wtedy, gdy opuściły mnie wszystkie siły, zadzwoniła do mnie czarna siostra Tevelda Hall (przyjaciółka Mahalii Jackson). Bóg powiedział jej, aby przyjechała i modliła się za mną.

Nie mogłam jej odmówić, ale nie wiedziałam jak wydostać się z łóżka by otworzyć drzwi, gdy zapuka. Leżałam tak modląc się o siłę. Gdy przyjechała zdołałam otworzyć jej i poprosić do mego małego pokoiku, gdzie mieszkałam. Tevel-

da przyprowadziła ze sobą dwie siostry. Stały koło mojego łóżka, chwyciły mnie za rękę, a jedna trzymała mnie za stopy. (Moje stopy były zimne jak lód). I zaczęły się modlić.

Nagle wielka kula ognia spadła na mnie. Pan złapał mnie za lewy nadgarstek i ścisnął. Tego nie zrobiła jakaś ręka ludzka. Trzykrotnie patrzyłam czy któraś z sióstr tego nie zrobiła. Ale ten uścisk był ponadnaturalny. Boże ciepło promieniowało poprzez całe moje ciało aż do stóp. Boża energia przepływała przez każdą moją żyłę.

Wyskoczyłam z łóżka na równe nogi i rzuciłam się w objęcia Teveldy, krzyząc: "Jestem uzdrowiona, chwała Bogu, jestem uzdrowiona"!

Zostałam nie tylko uzdrowiona, ale w dwie noce później Bóg odwiedził mnie w sposób bardzo szczególny. W środku nocy zostałam nagle obudzona przez zastępy aniołów, które wypełniły mój pokój. Widziałam ich jak schodzą takim spiralnym ruchem i zapełniają mój mały pokój wypełniając go niebiańskim żarem. I wtedy Bóg zaczął mówić do mnie. Wzięłam papier, ołówek, zapisałam to co On mi powiedział. Bóg pozwolił mi także przekazać wam niektóre z tych myśli.

„Słyszałem twoje modlitwy i twoje krzyki do mnie i zaprawdę Ja przychodzę. Ja dałem tobie specjalne powołanie i Boże powiernictwo, abyś uczyniła wielką pracę tutaj w Ameryce. (Dotychczas pracowałam tylko na polu misyjnym). Kocham cię za to, że szukasz mnie całym sercem. Jest wiele złych sił, które pracują przeciwko tobie i wiele silnych demonów, które chcą cię zniszczyć. Dlatego musisz być bardzo ostrożna i posłuchać mnie we wszystkich rzeczach. Będziesz miała specjalną siłę i autorytet w modlitwie, aby przypodobać się Panu, tak że ludzie będą się dziwić i mówić: „Prawdziwie Bóg jest z nią”. Nie pozwalaj się oszukiwać, że jest jakiś jeden łatwy krok, aby wejść do chwały i mocy Bożej. Popatrz na moją służbę Avila (Portorikanin — ewangelista, którego Bóg w potężny sposób używa) i wiedz, że to przychodzi dzięki życiu pełnemu poświęcenia i częstego postu; w samotności, separacji i wielkich zmaganiach duszy. Stój mocno, stój oddzielona, stój natchniona. Zapłać cenę. Wszystko co mi oddajesz wynagrodzę ci. Wszystko co zatrzymujesz dla siebie to stracisz i to bardzo szybko.

Zaprawdę, czas jest krótki a pozostało jeszcze wiele ziemi do tego aby ją posiadać. Jesteś powołana do tego, abyś była w mojej armii, która zawładnie tymi ziemiami. Silne anioły będą walczyć z tobą.

A później On dodał: „Nie jedz za szybko po tym poście. Pij więcej napojów. Nie próbuj zdobyć siły przez własne wysiłki”.

Na zakończenie powiedział: „Człowiek nie jest ostatecznym autorytetem. Przychodź do Mnie, gdy będziesz miała wątpliwości, a Ja będę cię uczył”.

Kochani, TO jest wiedza i mądrość, która przychodzi poprzez post.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj: 4 Mojżesz.11:5; Przyp. Sal.16:26; Kazn.Sal.6:7; Izaj.29:8; Izaj.56:11; Przyp.Sal.16:32; Łuk.21:34; Przyp.Sal.23:1-2; Dz.Apost. 24:25; Rzymian 6:12
2. Naucz się na pamięć: 1Korynt.9:27
3. Wymień kilka rezultatów postu, a także kilka słabości, które musimy w związku z tym przezwyciężyć.

4. W jaki sposób post może być pionem dla twojego życia?
5. W jaki sposób oddawanie się postowi może zbawić nas w tych czasach ostatecznych?
6. W jaki sposób post może być modlitwą?
7. Czy jesteś gotowy stracić swą powierzchowną piękność, aby wkrótce potem posiadać Jego wewnętrzne piękno?

ROZDZIAŁ 4

Adam i Ewa

Przyglądaliśmy się już życiu Adama i Ewy. Z 1Mojżeszowej 2:25-17 dowiedzieliśmy się, że Bóg pozwolił Adamowi jeść z każdego drzewa znajdującego się w ogrodzie Eden, z wyjątkiem drzewa poznania dobra i zła. Bóg ostrzegł go także, że gdy tylko zje z tego drzewa z pewnością umrze. Kiedy Ewa jednak mimo to zjadła zakazany owoc, to został wydany na nią wyrok śmierci. Ponieważ owoc data także Adamowi — na nim również spoczął wyrok śmierci. Mieli teraz nieczyste sumienie i dlatego zaczęli szukać schronienia przed Bogiem. Dotychczas rozmawiali z Bogiem jak z ojcem i przyjacielem, a teraz zostali nagle odseparowani od Niego.

Bądźmy ostrożni, abyśmy nie ulegli pożądlivościom ciała i nie czynili przez to "przepaści" między Bogiem a nami.

Niekontrolowane apetyty przyniosły przekleństwo w życiu wielu ludzi.

Głód za jedzeniem, za władzą nad ludzkimi duszami i za bogactwem wysłał już wielu "ziemian" do piekła. Podobnie jak Adam i Ewa tak i my utraciliśmy chwałę Bożą, ale ja wierzę, że gdy tylko będziemy pokutować i szczerze szukać oblicza Bożego w postach i modlitwach, to możemy stać się tę generacją, która przeżyje powrót królestwa Bożego na ziemię, panowanie Jezusa Chrystusa jako Króla i odrestaurowanie naszych ciał, dusz i duchów na podobieństwo Boże oraz wyzwolenie spod przekleństwa świata zwierząt.

Ezaw

Przeczytaj 1Mojż. 25:19-34

Ezaw był człowiekiem opanowanym przez pasję. Jego postęпки stały się szczególnie przykre dla umysłu Izaaka i Rebeki, gdy on nie był im posłuszny i ożenił się z dwoma kobietami, córkami wielkiego księcia Kanaanitów. Kobiety te przyniosły ze sobą bałwochwalstwo i wiele sprzeczności w jedyną wtedy czystą rodzinę na ziemi. Ciekawą jest rzeczą, że często w dobrych rodzinach rodzi się Kain, Ezaw czy Cham. Nawet w gronie uczniów Jezusa znalazł się Judasz, którego Jezus określił jako "diabeł" (Jan 6:70).

Słowo "diabeł" tłumaczone jest w Biblii z greckiego słowa "diabolos", co oznacza fałszywy oskarżyciel, potwarca, ktoś, kto oczernia kogoś — po prostu szatan.

Ponieważ życie Ezawa kontrolowane było przez jego emocje, apetyty, sprzedał swoje drogocenne pierworodztwo za miskę soczewicy. Słowo "soczewi-

ca" pochodzi od hebrajskiego słowa NAZIYD — co oznacza coś gotowanego; może to być zupa, soczewica itd.

Swoje pierworodztwo, które sprzedał za miskę zupy, zostało w tym momencie bezpowrotnie stracone. Była to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za miskę zupy. Myślmy teraz: Jakże głupim był Ezaw, żeby uczynić taką rzecz. Ale Bóg mówi: "Tak Ezawie, tyś wzgardził swoim pierworodztwem". Ale Ezaw wcale nie doceniał tego wielkiego spadku, tych praw pierworodztwa, kapłaństwa w swej rodzinie i udzielania duszpasterskich porad tym, nad którymi miał w przyszłości posiadać władzę. On troszczył się tylko o jedną osobę — o siebie. Na skutek bólu spowodowanego głodem Ezaw powiedział: "Oto jestem bliski śmierci, na cóż mi więc pierworodztwo?". W późniejszym czasie jego bałwochwalcze żony tak wpłynęły na niego, że odrzucił wszelkie drogocenne wartości życia tylko po to, aby spokojnie móc zaspakajać pożałdliwości swego ciała.

Jednopośilkowy post

Ile razy wielu z nas uczyniło podobnie jak Ezaw? Tak wiele razy Bóg wzywał nas, abyśmy pościli i wstawili się w modlitwie za kogoś drogiego nam, lub za jakiś naród. Lecz my, gdy tylko poczuliśmy ten piękny zapach potraw, oddaliśmy się naszym apetytom i pomyśleliśmy: „Och, chyba bym umarł gdybym teraz nie zjadł!”.

Czasami Bóg nie wzywa nas do jakichś bardzo długich postów. Często chce, abyśmy nie zjedli jednego posiłku i w ten sposób zrobili tę małą ofiarę, o którą On nas prosi. Ale zamiast tego my planujemy w naszym umyśle, że w odpowiednim dla nas czasie przyniesiemy mu znaczenie lepszą ofiarę... może np. coś takiego jak post 40-dniowy. Kochany! POSŁUSZEŃSTWO jest lepsze niż OFIARA!

Rezygnacją z jednego posiłku (jako forma postu), może przynieść największe zwycięstwo w naszym życiu. Pamiętaj, Jakub przygotował posiłek dla siebie. On także był głodny, ale zapanował nad swoim żołądkiem tylko w tym celu, aby móc uzyskać prawo pierworodztwa. Poprzez jednopośilkowy post otrzymał prawo pierworodztwa i stał się Izraelem, księciem Bożym. Często jakiś jeden szczególnie posiłek może przynieść znacznie większą ofiarę Panu, niż wiele dni postu.

24-dniowy post

Przypominam sobie jak po powrocie z Indii do Hong Kongu, po wykonaniu tam pracy misyjnej, prosiłam Boga, aby obarczył mnie postem. Bardzo lubię chińską kuchnię i myślałam sobie: „Zanim zacznę pościć, zjem jakąś dobrą, chińską potrawę”. Tak więc ubrałam się i zadzwoniłam do moich przyjaciół, których chciałam zaprosić na wspólny obiad. Cieszyłam się już na samą myśl o czekających mnie smakowitych i egzotycznych daniach. Ale, gdy już wychodziłam z domu, aby udać się do restauracji, na moje serce spadł wielki ciężar, który był spowodowany tym co się później wydarzyło.

Bóg przemówił do mnie: „Módl się!”. Uklękłam przy łóżku płacząc przed Panem w wielkim bólu, który wypełnił całe moje jestestwo. Gdy Duch Boży zaczął

podnosić ten niesamowity ciężar, wtedy Bóg przemówił: „Dwadzieścia cztery lata, dwadzieścia cztery dni. Niechaj więc jeden dzień postu przypada na każdy rok twojej pracy”.

Były to 24 dni postu. Piłam tylko wodę. Ponieważ moje ciało było już dosyć wyczerpane pracą misyjną, to straciłam około 10 kg i czułam się bardzo słaba. Nie odwiedzałam przyjaciół oraz nie usługiwałam publicznie. Przebywałam jedynie w społeczności z Bogiem. Potrafiłam wykonywać tylko moje najważniejsze obowiązki jak gotowanie i zajmowanie się rodziną. Ale w ostatnim tygodniu byłam już coraz bardziej zmęczona tymi obowiązkami i nie wiedziałam czy wytrwam, jeżeli Bóg nie ześle mi pomocy.

Pewnego wieczoru zrobiłam kolację i gdy dzieci jadły ktoś zapukał do drzwi. Kiedy jedno z dzieci otworzyło i zobaczyłam kto przyszedł, to pomyślałam, że widzę anioła. Była to moja droga współpracowniczka i przyjaciółka, siostra Alice Shevkenek, która pracowała ze mną w Indiach. Zapytałam ze zdziwieniem: „Alice, jak to się stało, że znalazłaś się w Hong Kongu?” To była długa podróż i bardzo kosztowna.

„Gwen, Bóg powiedział mi, że ty mnie potrzebujesz, więc kupiłam bilet na samolot i przyleciałam.”

Rozradowałam się Bożą dobrocią. Alice zajęła się wszystkimi pracami domowymi i wzięła na siebie wszystkie moje obowiązki, aż do ukończenia postu. W tym czasie Bóg dał mi dwie bardzo szczególne wizje.

W jednej z tych wizji Bóg pokazał mi kosz wypełniony ziarnem i powiedział mi żebym poszła siać. Zobaczyłam w tej wizji, że nie mam rozsiewać ziaren sama. Szła ze mną Alice. Przeszliśmy wielkie pole wzdłuż i wszerz rozsiewając rękami ziarno. Gdy nasze kosze były już puste, pomyślałam sobie, że teraz odpocznę. Ale Pan znów powiedział: „Odwróć się i popatrz”. Ku mojemu zdziwieniu w miejscach gdzie siałyśmy, zobaczyłam wspaniałe łąny zboża wysokie i złociste, czekające na żniwa.

„Teraz” — powiedział On — „idź i ścinaj, nadeszło żniwo”. Dał mi także sierp do ręki i chociaż byłam bardzo zmęczona, zawróciłam aby wykonać rozkaz Mistrza.

Jeżeli będziemy pościć aż do zwycięstwa, Bóg będzie mógł przyspieszyć swoją pracę i błogosławić nam (pracownikom), abyśmy mogli wykonać więcej w krótszym czasie, niż moglibyśmy to zrobić mozoląc się własnymi siłami przez lata.

Doszliśmy już do „czasu późnych żniw” i „praca, która mogła być wykonana przez wieki musi zostać zrobiona teraz na godzinę przed zachodem słońca”.

Więc pościmy i módlmy się aż do zwycięstwa, aby nasze ziarno, które siejemy wydawało stokrotny owoc, abyśmy także byli zdolni do szybkiego zebrania go i do przyjęcia obfitych żniw.

ROZMYŚLANIA

1. Przestuduj: Księgę Rodzaju 25:19-34; List do Hebr. 12:16-17
2. Przeczytaj Księgę Rodzaju 1:3
3. Naucz się na pamięć: 1Samuel. 15:22
4. Czy Bóg prosił cię kiedykolwiek, abyś zrezygnował z jednego posiłku; jakie były rezultaty?

5. Jak blisko jesteśmy wg ciebie do przywrócenia pierwotnego stanu świata? Co możemy zrobić aby przyspieszyć te wydarzenia?
6. Czy znasz takie rodziny, które mają kłopoty z powodu przewrotności ich członków? (Kain, Ezaw czy Cham). Przedyskutujcie to między sobą.
7. Czy miałeś kiedykolwiek sen lub wizję daną od Boga podczas postu? Podziel się tym.
8. Czy jesteś przygotowanym by być żniwiarzem w tych ostatecznych czasach? W jaki sposób się do tego przygotowałeś?

ROZDZIAŁ 5

Mojżesz

Pierwszym i najdłuższym ze wszystkich postów zanotowanych w Biblii był post Mojżesza.

Kiedy Mojżesz został powołany na górę, to przebywał tam w obecności Bożej 40 dni. Mówi o tym w pamiętniku swego życia — w 5 Księdze Mojżeszowej 9:9: „...przebywałem na górze przez 40 dni i 40 nocy nie jedząc chleba i nie pijąc wody”.

Jako przywódca prawie 3 milionów dusz, miał ogromny ciężar do niesienia każdego dnia i każdej nocy. Dlatego potrzebował pomocy Bożej. Bóg Jahwe wiedział czego Mojżesz potrzebuje. Był to niebiański plan i prowadzenie, dlatego powołał przywódcę narodu, a swego sługę, aby wyszedł z obozu i zdała od zgielku, narzekań i problemów, przebywał w Jego boskiej obecności. Tam Mojżesz otrzymał nie tylko podstawowe zasady religii żydowskiej, ale także linie wytyczne dla chrześcijaństwa aż do naszego czasu. Och, jak wiele zawdzięczamy Mojżeszowi!

Do dzisiaj aktualne są prawa i zasady jakie Bóg przekazał Mojżeszowi, które to uczą nas aby wielbić tylko jednego Boga, tylko jednego Boga, tylko Jego szanować, nie zabijać, nie kraść, nie kłamać, kochać swoich rodziców. Na podstawie tych praw, które Bóg dał Mojżeszowi, oparte zostało prawo w Wielkiej Brytanii, St. Zjednoczonych i wielu innych krajach na świecie.

W Bożej obecności Mojżesz otrzymał plan budowy świątyni, jej wyposażenia, projekt wspaniałych szat kapłańskich, ceremonii składania ofiar. Bóg powiedział mu także jak ma poruszać się z obozem i jak przygotowywać się do bitew. Właśnie tam, podczas gdy Mojżesz pościł. Bóg napisał swoim własnym palcem na kamiennych tablicach swoje prawa, poprzez które zawarł przymierze z Izraelem. Rzeczy, które wydarzyły się podczas tego 40 — dniowego postu były tak wielkie i wspaniałe, że ludzie nie byli godni aby ich słuchać.

Kiedy pościmy. Bóg daje nam swoje wzory — swój Boży porządek nie tylko dla naszego życia, ale także dla życia tych, za których jesteśmy odpowiedzialni. Wiele braków w naszych domach powodowanych jest tylko przez to, że nie było ojców, którzy pościliby i szukali oblicza Bożego, prosząc by Pan objawił nam swe wyroczenie.

Drugi Post 40-Dniowy

Gdy Mojżesz powrócił z góry, zobaczył swój lud w wielkim grzechu. Izraelici podczas jego nieobecności zrobili sobie złotego cielca i oddawali jemu cześć. Mojżesz w przypływie gniewu i rozpacz rozbił Tablice Przymierza i upadł na twarz przed Panem. Pościł następnie przez 40 dni i nocy, tak jak poprzednio.

Szok, spowodowany tym co Mojżesz ujrzał po powrocie z góry, był tak wielki, że zachował się jak człowiek nieopanowany pod wpływem impulsu chwili. Bóg był dla niego tak bardzo realny. Przez 40 dni oglądał Bożą chwałę, widział jak Jahwe pisał przykazania dla swego narodu swoim własnym palcem. I teraz nagle zobaczył naród wybrany, jak czci złotego cielca uczynionego przez Aarona i jak ludzie bawią się swoją własną nagością. Gdy zobaczył to wszystko, załamał się.

Wyobrażam sobie, że Mojżesz musiał być w takiej samej agonii duszy jak Job, kiedy zaatakował go szatan i Job stracił wszystko co posiadał (Job2:12-13). W związku z tymi przeżyciami Mojżesz powiedział: „Padłem na ziemię przed Panem, jak poprzednio, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy nie jedząc chleba i nie pijąc wody z powodu wszystkich grzechów waszych, któreście popełnili, czyniąc zło na Jego oczach i pobudzając Go do gniewu. Bałem się bowiem gniewu i zapalczywości, jakim zapłonął Pan na was chcąc was wytepić!” 5Mojżesz. 9:18-19.

Mojżesz mówił o srogim gniewie Bożym przeciwko Izraelowi i Aaronowi: „Także na Aarona rozgniewał się Pan bardzo i chciał go zglądzić! Modliłem się wtedy także o Aarona” (w. 20). To było wtedy, w tym czasie, gdy Mojżesz ofiarował samego siebie jako okup za swój lud, mówiąc: „Teraz racz odpuścić ich grzech, lecz jeżeli nie to wymaż mnie ze swojej księgi, którą napisałeś” 2Mojżesz. 32:32.

Ameryka, tak jak Izrael, weszła w okres wielkiego grzechu. Zło rozmnaża się tak szybko, że ludzie boją się już nawet wychodzić na ulice. Każdy samotny mężczyzna czy kobieta, żyjący w wielkim mieście jest pełny bojaźni. Zabójstwa, samobójstwa, rozbite małżeństwa, niemoralność, bezrobocie, fala ateistycznych poglądów, zmiany dotychczasowych praw, korupcja, (i to na najwyższych szczeblach), liberalizm w naszych kościołach, gwałty, kradzieże — wszystko to zbiera teraz straszne żniwo. Bóg przygotowuje się, by wylać na nas swój gniew i przykryć nas chmurą swego srogięgo sądu. Współcześni Aaronowie zbłądzili słuchając swych własnych zboczonych zgromadzeń i czyniąc im cielce ze złota.

Pan potrzebuje Mojżeszów aby „upadli przed Panem” i pościli za swoje narody, żeby byli gotowi „oddać swe życie” tak jak uczynił to Mojżesz za swój naród. Wtedy Bóg będzie mógł zbawiać. Godzina jest już bardzo późna. Za moment może stać się za późno. Wydaje mi się, że słyszę Boga mówiącego w duchu: „Teraz zostaw mnie, ażeby zapłonął mój gniew na nich. Wytracę ich...” 2Mojżesz. 32:10.

Gdy Izrael pościł

Jeszcze kilka lat temu historia opisana w 19 rozdziale Księgi Sędziów wydawała się wprost niewiarygodna. Ale obecnie nie jesteśmy już tym zaszokowani. Demon homoseksualizmu zapanował w dzisiejszych czasach nad ogromną ilo-

ścią kobiet i mężczyzn nawet do tego stopnia, że już nie wiedzą kim są czy mężczyzną czy kobietą.

Przeczytaj Księgę Sędziów 19:21. A teraz spójrzmy na rozdział 20:14-17 Księgi Sędziów. Beniamici mieli 26000 żołnierzy. Izraelici mieli 400 000, a także Boże prawo za sobą. Ale gdy zaczęli walczyć, Beniamici zwyciężyli i zabili 22 000 wojowników izraelskich.

Mężowie izraelscy dodawali sobie otuchy. Poklepywali się po plecach nawzajem i mówili „nic nie szkodzi, jutro będzie lepiej”. Jednak znowu przegrali bitwę. Następnym 18 000 żołnierzy zginęło — wszyscy, którzy władali mieczem. Wydawało się, że sam szatan wspomaga Beniamitów. Tym razem Izraelici nie dodawali sobie już otuchy pustymi słowami. Ich serca były wypełnione już nie gniewem lecz przerażeniem i smutkiem. „Ruszyli tedy wszyscy synowie izraelscy, cały lud zbrojny, i przyszedli do Betelu, i tam trwali przed Panem płacząc i poszcząc w tym dniu aż do wieczora” Sędziów 20:26.

Szukali oblicza Bożego. Ponieważ nie pościli na początku, Bóg poniżył ich aby ich nauczyć jednej, wielkiej lekcji. „Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów” Zach. 4:6. Izrael wołał do Boga i Pan odpowiedział im: „Ruszcie, gdyż jutro wydam ich w wasze ręce” Sędziów 20:28.

Tego dnia aniołowie pomagali Izraelitom. Nieprzyjaciel został zwyciężony. Jest to jedna z najbardziej tragicznych wojen opisanych w Biblii, kiedy brat walczył z bratem, a jedno plemię zostało odcięte od Izraela (Sędziów 21:6). Wielka jest cena grzechu.

Dziwimy się dlaczego Izrael nie wygrał pierwszej bitwy, skoro liczebnością swej armii wielokrotnie przewyższał Beniamitów. Przyczyną było ich wielkie zanieczyszczenie. Duma i złość nie może zwyciężyć Bożej bitwy, podobnie błędne obietnice nie mogą dać zwycięstwa i pokoju.

Wielu nie chce stanąć twarzą w twarz z dzisiejszą rzeczywistością. Nadchodzi bowiem taki czas, gdy narody zobaczą, że ich własna potęga nie zapewni im bezpieczeństwa. Nie będą mogły odkupić nas ani czołgi, ani bombowce, ani atomowa czy wodorowa bomba.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj 5Mojżeszowa 9; 2Mojżeszowa 32; Job 13:15
2. Naucz się na pamięć przykazań.
3. Jak długo Mojżesz pościł? Wyjaśnij dlaczego!
4. Czy możesz znaleźć jakąś wzmiankę o tym, że Mojżesz miał przerwę między tymi dwoma 40 – dniowymi postami?
5. Co Mojżesz wykonał w pierwszym i drugim poście?
6. Ile walk stoczył Izrael z Beniamitami? Ile ich wygrał? (Zobacz Ks. Sędziów)
7. Dlaczego przegrywamy nasze walki?

ROZDZIAŁ 6

Eliasz Ognisty Prorok

Tylko kilku proroków pozostawiło po sobie tak niezatarte siady w narodzie jak Eliasz. Chociaż Elizeusz miał podwójną porcję Ducha i przez niego wykonano się dwa razy więcej cudów, to jednak Eliasz był prorokiem najbardziej podziwianym i honorowanym. Największym cudem jego usługi było nie wzbudzenie z martwych syna wdowy, czy zesłanie ognia na Górze Karmel, ale jego przemienienie, wniebowstąpienie i ominięcie śmierci — tego bezlitosnego żniwiarza.

Eliasz i Mojżesz spotkali się z Jezusem podczas Jego misji na ziemi. Historia przemienienia ciała Zbawiciela w ciało nieśmiertelne i nagła zmiana Jego ubioru, należą do największych tajemnic Biblii. Jak Jezus mógł nagle zmienić swe ciało w nieśmiertelne, a potem z powrotem w ziemskie i umrzeć jak człowiek — nad tym często się zastanawiam i podziwiam to. Czy byłoby dla nas możliwe „wejść w nieśmiertelność” w momencie świętego uniesienia, gdybyśmy żyli życiem Chrystusa?

Mateusz tak pisze o tym wydarzeniu: „I oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z Nim rozmawiali” Mat.17:3. Łukasz i Marek też wspominają o tym. Po tym wydarzeniu Jezus mówił uczniom o Eliaszu i powiedział, że Eliasz będzie pierwszym, który przyjdzie, potem powiedział, że Eliasz już przyszedł, ale go nie rozpoznano, a nawet cierpiał z rąk swoich prześladowców. Uczniowie rozumieli, iż Jezus mówił o Janie Chrzcicielu przychodzącym w duchu Eliasza.

Usługa Eliasza żyje i istnieje nadal. Wielu wierzy, że powstająca w czasach ostatecznych wybrana — poprzez znak Bożego pomazania — grupa, to będzie grupa Eliasza. Niektórzy bibliści wierzą, że dwóch świadków z Obj. Jana rozdz.11, to Mojżesz i Eliasz lub Enoch. Inni wierzą, że dwaj świadkowie to nie dwie indywidualności, lecz dwie grupy ludzi działające w duchu Eliasza i innych proroków. Nie wiemy dokładnie kim będą ci dwaj świadkowie. Wielu denominacjom wydaje się, że to oni są tą specjalną grupą. Ogarnia ich pycha duchowa i nie widzą, że przez to upadli.

Eliasz musiał żyć życiem postu, gdyż inaczej nie uczyniłby tylu cudów. Jego ostatni 40-dniowy post miał miejsce na półmetku jego służby. Wtedy gdy Bóg uczynił przez niego kilka wielkich cudów zapisanych w Biblii. Ogień Boży spadł z nieba i Izrael pokutował i powrócił do Boga odwracając się od swoich bożków. Gdy tylko Izebel dowiedziała się o działalności Eliasza, to postanowiła go zgładzić. Wielki strach ogarnął Eliasza i ratował się ucieczką (1Król.19:3). Tak skarżył się Bogu: „Dosyć już Panie, weź życie moje gdyż nie jestem lepszy niż ojcowie moi”. Potem położył się i zasnął z przemęczenia. Gdy się obudził zobaczył anioła przyrządzającego mu śniadanie. Co za wspaniała obsługa! – wykrzyknął. Anioł zachęcił go do jedzenia i powiedział, że ma daleką drogę przed sobą. Po skończonym posiłku udał się na Górę Horeb. Powrócił tam gdzie wszystko się zaczęło, na miejsce gdzie Bóg przemówił do swojego ludu. Eliasz potrzebował nowego spotkania z Bogiem. Eliasz przemierzył pustynię (o której astronauta James Irwin z Apolla 15 mówi, że jest podobna do powierzchni Księżyca) trzymając kij w swej ręce, nie jedząc i nie pijąc, dzień po dniu, tydzień po tygodniu, zabrudzony

od kurzu i piasku. Ale osiągnął cel. Znalazł jaskinię i położył się, żeby odpocząć. I wtedy Bóg przemówił: „Co tutaj robisz Eliaszu?”. Czy tobie też Bóg zadał kiedykolwiek takie pytanie?

Czasami trzeba długiego postu, aby otworzyć nasze oczy. Eliasz otworzył przed Bogiem swoje serce. Mówił o swoim życiu, bólu serca, problemach i strachu. Wtedy Bóg kazał mu wspiąć się na szczyt tej samej góry, na której rozmawiał z Mojżeszem. Jest to długa i ciężka wspinaczka.

Tam na tej górze, jak kiedyś Mojżesz, tak i Eliasz miał swoje spotkanie z Bogiem. Bóg dał mu poselstwo i misję do spełnienia. Było to pomazanie Chaza-ela na króla nad Aramem (w.15) oraz Jehu na króla nad Izraelem, a Elizeusza na proroka w jego miejsce (w.16).

Bóg objawił mu też, że 7000 osób w Izraelu nie kłania się Baalowi. Było to wielkie pocieszenie i zachęta dla Eliasza.

Nie pozostajemy nigdy tacy sami po spotkaniu z Panem. Wszystko się zmienia. Chwała Panu! Wzmocniony Eliasz odszedł by wypełnić swoją ostatnią misję. Zobaczył też śmierć swoich wrogów. Żył jeszcze przez wiele lat i wykonywał wielkie dzieła Boże. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że pod koniec swego życia Eliasz był nauczycielem w szkołach prorockich w Betel i Jerycho.

Eliasz wiedział, że będzie uniesiony w górę. Znał dzień i prawdopodobnie godzinę. Mówił o tym swoim uczniom. W końcu przyszedł ten długo oczekiwany dzień. Rydwan ognisty i konie ogniste zstąpiły z tronu Bożego poprzez bramy nieba, gwiazdy i planety i porwały proroka, który żył w namaszczeniu i był gotowy do odejścia. Gdy Eliasz odchodził to pozostawił Elizeuszowi swój płaszcz i 2/3 swojego ducha.

Gdyby nie pościł czy zostałby zachwycony?

Niniwa

Aby zrozumieć wielkość łaski Bożej, dzięki której Niniwa została zachowana, trzeba wiedzieć coś na temat tego miasta. Zostało założone przez Nimroda (1Mojż. 10:5-11), wnuka Noego, syna Chama, który został przeklęty (1Mojż. 9:25).

Nimrod był także założycielem Babilonu. Nazywano go „dzielnym myśliwym”. W moim rozumieniu znaczy to, że był srogim i okrutnym człowiekiem, nie cofającym się przed niczym. Był Hitlerem tamtych czasów. Jednak bez wątplenia żył dłużej niż Hitler. Był także założycielem bałwochwalczej religii Babilonu a siebie mianował bogiem. Jozue mówi, że Niemrod był odważnym człowiekiem o żelaznej ręce, który wraz ze swoimi ludźmi zbuntował się przeciwko Bogu i chciał ich dobrobyt przypisać sobie i odwadze swoich ludzi. Zamienił władzę w tyranie i odgrażał się Bogu, że się zemści jeżeli znowu ześle potop. W tym celu zaczął budować wieżę Babel, która miała sięgać wyżej niż ewentualne wody potopu. Podporządkowanie się Bogu uważał za tchórzostwo.

Ten człowiek, Nimrod, założył także Niniwę. Miasto to było usytuowane na brzegu rzeki Tygrys — naprzeciw nowoczesnego miasta Mosal. Archeolodzy odkryli przepiękny pałac, który był rezydencją królów asyryjskich — pałac Sennacheryba. Pokazał on kilka zadziwiających tajemnic z przeszłości. Sargon II uczynił

Niniwę stolicą Asyrii. Odkryto tam bibliotekę zawierającą 2200 tabliczek glinianych. Tabliczki te zawierają ważne informacje o stworzeniu i potopie. Sennacherib zbudował mur obronny wokół tego wielkiego miasta o wysokości 13-17m. Asyryjczycy byli okrutnymi ludźmi, którzy dręczyli i torturowali podbite narody (2Król. 19:17, Izaj.10:13-14, 37:11,18-26). Każdy biblista doskonale zna dzieje wojen izraelsko-asyryjskich. Jonasz nie pałał do tych ludzi szczególną miłością. Byłby wręcz zadowolony gdyby Bóg ich zniszczył. Ale Bóg chciał pokazać swoją łaskę, ponieważ On nie chce niczyjej zguby. Dlatego posłał Jonasz. Historię jego nieposłuszeństwa możesz sobie przeczytać (Jon. 1:3).

Chciałam zwrócić uwagę na to co się stało, gdy Jonasz przyszedł do bram Niniwy. Gdy zatrzymał się i zobaczył te sceny bałwochwalstwa i wszelkiego zła, Duch Boży nappełnił go i zaczął krzyżeć: „Jeszcze 40 dni i Niniwa będzie zniszczona”. Jonasz głosił wieść ostrzeżenia i zguby. Gdy tak głosił na ulicach, ludzie uwierzyli temu. Dzieci za zdziwieniem patrzyły na tego obcego człowieka, ale nie śmiały się. Także na nie zstąpił Boży strach.

Król dowiedział się o tym proroku i opanował go wielki strach. On czuł, że Jonasz był wysłannikiem wysłanym przez Boże źródła. Biblia mówi, że król powstał z tronu, zdjął płaszcz, nałożył lniany wór i siedział w popiele. Wydał także dekret, aby wszyscy mieszkańcy miasta pościli — mężczyźni, kobiety, dzieci i zwierzęta. Wszyscy musieli ubrać się w wory. Król powiedział: „A może Bóg znów się uzali i odstąpi od swojego gniewu, i nie zginiemy” Jonasz 3:9.

Dzisiaj potrzebujemy takich właśnie królów, prezydentów i premierów, którzy uświadomili by sobie w pełni zaistniały stan rzeczy i ogłosili post. Nie tylko zwykli ludzie mają pościć. Podobnie jak faryzeusze, którzy ustanawiali przepisy dla innych a sami ich nie przestrzegali (Mat. 23:4). Nadszedł czas aby nasi przywódcy opuścili swoje biura czy trony i padli przed obliczem Bożym.

Teraz jest czas dla proroków, ewangelistów, misjonarzy i zwykłych pracowników Królestwa Bożego, aby szukali oblicza Bożego w postach i modlitwie. A może Bóg znów się uzali i odstąpi od swego gniewu, i nie zginiemy?

Bóg słyszał krzyk ludzi i ryk zwierząt i dlatego uchronił Niniwę na około 120 lat. Boża cierpliwość skończyła się w sierpniu 612 roku przed Chrystusem, kiedy miasto zostało zburzone a zegar tego miasta zatrzymał się raz na zawsze.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj: Księgę Jonasz; 1Królewska 2 rozdz.; 1Królewska 18 i 19 r.
2. Przeczytaj historię Eliasza.
3. Naucz się na pamięć 2Król. 2:9b
4. Porównaj Jonasz z Eliaszem.
5. Co powiedział Bóg Eliaszowi po jego 40-dniowym poście?
6. Wymień 5 cudów dokonanych przez Eliasza!
7. Dlaczego Jonasz nie chciał iść do Niniwy?
8. Jak długo poszczono w Niniwie?

ROZDZIAŁ 7

Daniel

Post Daniela jest jednym z największych zwycięstw w historii Bożego ludu.

Daniel — wielki prorok Boży, który jako dziecko został wzięty do niewoli babilońskiej — zaraz od początku zdecydował nie zanieczyszczać się królewskim sposobem życia. Bóg zalecił mu dietę jarzynową. Rezultatem poświęcenia się Daniela i wybrania go przez Boga jako syna przeznaczenia, było obdarzenie go wyjątkową mądrością i wiedzą. Daniel był mężem Bożym postawionym w strategicznym miejscu, w czasie tego ponurego okresu historii w dziejach Izraela.

W tamtych czasach utarł się zwyczaj, że zwycięzcy wojen zabierali tysiące ludzi jako niewolników, spośród pokonanego przeciwnika. I tak w 722 r.p. Chr. król asyryjski Sargon uprowadził 30000 jeńców spośród 10 północnych pokoleń izraelskich. To wydarzenie miało miejsce w kilkadziesiąt lat po działalności Jonaśza w Niniwie.

W 721 r.p. Chr. Sancheryb wyruszył wraz ze 185 000 armią przeciwko Judzie i oblegał Jeruzalem. Król Hiskiasz wymodlił klęskę Sancheryba. Anioł Boży wytracił wszystkich rycerzy podczas jednej nocy. Jeden pastor tak powiedział o tym: „Kiedy obudzili się rano, byli wszyscy martwi”.

W 606 r.p. Chr. Nebukadnezer wyruszył po raz pierwszy przeciw Izraelowi i uprowadził wielu jeńców. Po raz drugi wyruszył w 597 r. i uprowadził jeszcze więcej jeńców — wśród nich był Ezechiel (Ezech. 1:1). A w 586 r. Nebukadnezer, w wielkim gniewie i złości wyruszył po raz trzeci i zburzył Jeruzalem (2Kronik 36:17-26). Wtedy to Daniel i trzech młodzieńców żydowskich (Sadrach, Mezach i Abednego) zostało wziętych do niewoli.

Bóg przemówił przez Jeremiasza, że ludzie będą w niewoli przez 70 lat, „dopóki kraj nie odpłaci swoich sabatów” 2Kronik 36:21; Jerem. 25:11-13.

Nigdy w historii nie zdarzyło się żeby jeńcom zezwolono na powrót do ojczyzny. W ich krajach osiedlały się inne narody (2Król. 17:24, 18:34). Bóg dał Danielowi — który służył u króla Cyrusa będącego wówczas królem Babilonii — mądrość i zrozumienie tego, że owych 70 lat wypełniło się. Daniel został wzięty do niewoli w 606 r. p. Chr. Cyrus zdobył Babilon w 539 r.p. Chr. a teraz mijał trzeci rok panowania Cyrusa czyli 536 r. p. Chr. (od 606 r. do 536 r. daje w sumie 70 lat). Daniel wierzył Bożej obietnicy a także umiał liczyć. Zdał sobie sprawę, że nadszedł czas — ale NIKT nie wracał. Wielki ciężar spadł na Daniela, by Bóg poruszył serce króla Cyrusa, aby ten wypuścił Żydów i pozwolił im wrócić. Bez wątplenia Daniel miał dostęp do pism prorockich Izajasza, który prorokował 176 lat wcześniej, że Boży pomazaniec Cyrus uwolni Żydów (Izaj. 44:28; 45:1).

Czas Judy nadszedł, gdy rządził król Cyrus. Wielki ciężar spadł na Daniela i przez trzy pełne tygodnie był w żałobie (Daniel 10:1-21). Przez trzy tygodnie używał jedynie napojów. Prawdopodobnie miał już wtedy 80 lat. Być może nie mógł tak pościć jak Mojżesz czy Elias, ale zapłacił cenę żadaną przez Boga. Pod koniec postu niebiański gość sam ucieleśniony Mesjasz (Którego wygląd zewnętrzny jest identyczny z wizją ap. Jana będącego na wyspie Patmos Obj. 1:14-15) — przyszedł do Daniela i rozmawiał z nim. Przeczytaj to w Księdze Daniela

10:10-14. Zwróć szczególną uwagę na wiersz 12. „Nie bój się Danielu, gdyż od pierwszego dnia gdy postanowiłeś zrozumieć ...słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów". Och, co za cud! Już od pierwszego dnia postu Daniela. Chwalebny rozpoczął misję uwalniania swego ludu, ludu z którego przyszedł na świat według ciała. Ale na Jego drodze stanął książę anielski królestwa perskiego, który sprzeciwiał się wypuszczeniu ludu. Każdy naród ma swojego księcia anielskiego wyznaczonego przez szatana, który ma zadanie niszczyć dobro i szerzyć zło.

Książę anielski królestwa perskiego przez 21 dni sprzeciwiał się Pomazarzowi (Daniel 10:13). Bitwa wielokrotnie przybierała na sile, ale Pan widział Daniela poszczonego i będącego w żałobie tam na maleńkim globie ziemskim i dlatego musiał odpowiedzieć na jego modlitwę. W końcu Michał — książę anielski Izraela — zstąpił i wspólnie odnieśli zwycięstwo (Daniel 10:21).

Post Daniela spowodował uwolnienie całego narodu. Bitwa została wygrana i Cyrus wydał dekret zezwalający Żydom na powrót do ojczyzny i rozpoczęcie budowy świątyni w Jeruzalemie. (2Kronik 36).

Z opisu biblijnego wynika, że nie było bardziej humanitarnego króla niż Cyrus. On wysłał jeńców do ich ojczyzny. W XIX w. odkryto słynne zwoje Cyrusa. Czytamy w nich m. in.: „Zebrałem wszystkich mieszkańców Izraela i przywróciłem ich do ojczyzny". Cyrus widział siebie jako „męża przeznaczenia" i powiedział, że ten którego czi „szukał sprawiedliwego księcia, którego by mógł prowadzić, Cyrusa króla Anszan, aby rządził całym światem". I jemu tzn. Cyrusowi umożliwił zajęcie Babilonu bez żadnych walk a króla podał w jego ręce.

Dziesięć lat później w 530 r.p. Chr. Cyrus zginął w czasie bitwy. Jego grób istnieje do dnia dzisiejszego. A na nagrobku jest napis: „Człowiecze, kimkolwiek jesteś, skądkolwiek przychodzisz, ponieważ ja Cytrus, który zdobyłem dla Persów Imperium wiem, że przyszedłeś, nie zazdrość mi proszę tej ziemi, która przykrywa moje ciało".

Dziwisz się, że był on tak dobrym, skoro otaczali go tacy mężowie jak Daniel. Uwielbiony Chrystus powiedział do Daniela: „Zostanę z królem Persji". I przebywał z Cyrusem, wpływając na niego tak, aby czynił wolę Bożą. Rzeczywiście, prowadzimy walkę nie z krwią ani z ciałem lecz z niewidzialnymi władcami duchowego świata, a kiedy pościmy Jezus przychodzi nam z pomocą.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj 2 Kronik 36:11-23; Ks. Ezdrasza; Izajasz 44:24; Izajasz 45:1
2. Przeczytaj Księgę Daniela
3. Naucz się na pamięć: Daniel 10:19a
4. Kiedy Daniel został wzięty do niewoli? W jaki sposób? Dlaczego?
5. Kiedy został ulubieńcom króla? W jaki sposób? Dlaczego?
6. Ile miał lat kiedy pościł? Dlaczego pościł? Jak długo pościł?
7. Co wydarzyło się w czasie postu?
8. Opisz Chrystusa na podstawie wizji Daniela i porównaj z wizją z Apokalipsy.

ROZDZIAŁ 8

Ezdrasz

Ezdrasz był potomkiem Aarona (Ezdr. 7:1-6,11-12). Bóg poruszył jego serce, aby poszedł wspólnie z innymi jeńcami izraelskimi wracającymi do Jeruzalemu. Król Artakserkses nie tylko zezwolił Ezdraszowi wrócić, ale wydał też zezwolenie aby zaopatrzone go w srebro i złoto. Król Artakserkses zdecydował, że nie wolno nakładać podatków, danin, czy innych świadczeń na kapłanów i innych posługujących w Domu Bożym (Ezdrasz 7:24). Ten dekret obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Było rzeczą niebezpieczną transportować tak cenny ładunek (podróż trwała około 5 miesięcy, a na drogach grasowali bandyci) bez eskorty, ale Ezdrasz wstydził się prosić o nią. Wg niektórych źródeł wartość tego ładunku w przeliczeniu na złotówki wynosiła: 100 miliardów złotych w srebrze, 20 milionów złotych w naczyniach srebrnych, 300 milionów w złocie, 1/2 miliona złotych w naczyniach złotych (Ezdr. 8:26-28).

Wspólnie z Ezdraszem wracało 1754 ludzi, wśród nich wiele dzieci. Ezdrasz był człowiekiem pełnym mądrości. Nie mógł najpierw przechwalać się mocą i wielkością Bożą, a potem zwracać się do króla po ochronę. Ale wiedział skąd wziąć pomoc.

Przed wyruszeniem w drogę Ezdrasz zgromadził wszystkich nad rzeką Ahawa i ogłosił post (Ezdrasz 8:21). W ten sposób wszyscy zbliżyli się do Boga. „Pościliśmy więc i prosiliśmy naszego Boga o to, i On dał się nam ubłagać” (Ezdr. 8:23). W wierszach 31 i 32 czytamy: „A wyruszyliśmy znad rzeki Ahawa dwunastego dnia pierwszego miesiąca, aby pójść do Jeruzalemu. I była nad nami ręka naszego Boga. On też wybawił nas w drodze od nieprzyjaciół i zbójców. I przybyliśmy do Jeruzalemu...”. Bóg dał tym ludziom transportującym miliardy złotych, boską ochronę oraz okazał im łaskę w czasie podróży.

Moja przyjaciółka Olga Robertson należy do najodważniejszych kobiet jakie znam. Przez wiele lat Olga pracowała jako misjonarka w olbrzymim więzieniu na Filipinach. Podczas swej pracy często wchodziła do cel, gdzie byli ludzie opanowani przez demony, mordercy, gwałciciele. Czasami była zamknięta wspólnie z 200 takimi ludźmi. Byłam tam z nią kiedyś. Zupełnie bezbronna wchodziła spokojnie do cel pełnych rozwścieczonych ludzi — gdzie nawet strażnicy nie śmieli pojedynczo wchodzić. Jej odwaga, miłość i moc zamieniała lwy w baranki. Dyrektor więzienia powiedział, że jest ona największym lekarzem rehabilitacji, jakiego kiedykolwiek zatrudniał. Ludzie podziwiali jej odwagę, nawet silni mężczyźni widzieli, że ma ona taką moc, której oni nie mają. Wiedziałam, że ona ma taką moc bo pewnego dnia powiedziała mi: „Gwen, gdybym nie pościła jednego dnia w tygodniu, to nigdy nie mogłabym wykonywać tej pracy. Większość tych więźniów jest opełniana i potrzebuję mocy Bożej by im pomóc”.

Estera

Estera była kuzynką Mardocheja i została wybrana z powodu swej urody. Król Asverus rozpoczął panować nad Persją w 422 r.p. Chr. Jego królestwo roz-

ciągało się od Judei aż do Etiopii (Eстера 1:1). Wydaje się, że był nieobliczalnym, pełnym temperamentu playboyem.

W trzecim roku swego panowania rozwiódł się ze swoją żoną Waszti, gdyż wzbraniała się przed ukazaniem swej urody ludowi, który zebrał się by ucztować przez 160 dni w zamku w Suzie.

Wtedy sprowadzono do pałacu najpiękniejsze dziewczęta z całego królestwa. I król miał wybrać jedną z nich aby zajęła miejsce Waszti. Między sprowadzonymi dziewczynami była Estera, córka Abichaila — jeńca sprowadzonego z Judy. Była sierotą, a jej opiekun Mardochoj zajmował wysokie stanowisko w państwie.

Estera była z pokolenia Beniamina. Imię Estera zostało jej nadane na dworze perskim. Imię Ester brzmi w języku greckim Aster co znaczy gwiazda, odnosi się to do gwiazdy Wenus. Jej hebrajskie imię brzmi Hadassa — Mirt. Imię Mirt jest piękne, natomiast imię Ester jest prorocką zapowiedzią tego kim miała się stać, jasną, świecącą gwiazdą, nadzieją i zbawieniem dla jej ludu.

Podobnie jak mirt jest niepozornym krzaczkiem, tak i początek działalności Estery był niepozorny. Żyła w posłuszeństwie wobec swojego wuja i kiedy została zabrana do haremu królewskiego, szybko zajęła w nim najlepsze miejsce. Była na tyle mądra, że nie mówiła nic o swoim pochodzeniu. Bez wątplenia urodziła się i wychowała w Persji, dlatego nie zdradził jej akcent. Estera usłuchała rad Mardochoja, który znając niebezpieczeństwa i intrygi dworskie radził jej nie zdradzić się. Można powiedzieć w przenośni, że „założyła post słowny”, inaczej mówiąc, „zakryła usta ręką”. Kiedy poszła do króla, to uzyskała szczególne względy — została królową. Było to w siódmym roku panowania króla Aswerusa.

Asverus miał bardzo mściwego „premiera” Hamana, który w przyływie nienawiści do Mardochoja — za to, że ten nie klęka przed nim — zaoferował królowi 10 000 talentów (około 2 miliardy zł) w celu zgładzenia narodu żydowskiego. Gdy Mardochoj dowiedział się o tym, rozdarł swoje szaty, odział się w wór i wszczął głośny i gorzki krzyk na ulicach. To samo działo się w całym królestwie żydowskim. Wkrótce Estera dowiedziała się o tym. Właśnie, gdy próbowała nakłonić Mardochoja do zdjęcia wora i włożenia szat, otrzymała najważniejszą misję do spełnienia.

Poprzez eunucha królewskiego Hatacha, Estera otrzymała list od Mardochoja, informujący o tym co się stało oraz polecenie aby poszła do króla i wstawiła się za nim i ludem izraelskim.

Estera odpowiedziała mu, że nie wolno nikomu przychodzić do króla bez specjalnego zaproszenia, oraz że nie wiadomo dlaczego nie była wzywana do króla już od 30 dni. Być może król już się nią znudził.

Ale Mardochoj odpowiedział, że właśnie Estera ma największą szansę, aby uchronić Żydów. Ten sam król, który pozbył się Waszti, mógł i ją odrzucić. Mimo tego Mardochoj był przekonany, że Bóg ześle pomoc. Jeżeli Estera nie spróbuje dobrowolnie wstawić się za swoim ludem ryzykując przy tym własnym życiem, to i tak nie uchroni jej to przed zgubą, bo zagłada Żydów rozpocznie się od pałacu w Suzie. Wtedy Estera wysłała Mardochojowi taką odpowiedź: „Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Suzie, poście za mnie, przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie, również ja i moje służebnice tak będziemyścić, a

potem udam się do króla, choć to wbrew prawu. Jeśli mam zginąć, to zginę!" Estera 4:26. Teraz widzimy odwagę, miłość i posłuszeństwo Estery, co sprawiło, że Bóg ją wybrał, aby stała się królową Persji, żoną Aswerusa.

Po trzech dniach postu Estera ubrała się w szaty królowej i weszła do wewnętrznego pałacu — tam gdzie król siedział na swoim tronie. Bóg poruszył serce króla i zyskała względy u niego. Dlatego zapytał ją jakie ma życzenie, obiecując dać jej choćby i połowę królestwa. Jednak w swej mądrości przemilczała odpowiedź na tę obietnicę zapraszając tylko króla i „premiera” (który z pewnością siedział obok króla) na ucztę jaką sama przygotowuje.

Kiedy w czasie uczy król zapytał Esterę o jej życzenie, ta ponownie zaprosiła go na następną ucztę. Co za opanowanie! Nie działała w pośpiechu. Post pozwala nam na uzyskanie takiej równowagi, że nie działamy w pośpiechu - w zamieszaniu. To daje nam dostojność, odwagę, wewnętrzną moc, a także buduje naszą wiarę w Boga i umacnia nasze zaufanie.

Dobrze, że Estera mogła poczekać. Bo właśnie tej nocy Bóg przejął sprawę w swoje ręce. Król nie mógł zasnąć.

— Kazał sobie przynieść księgę pamiętnych wydarzeń dziejowych i o nich królowi czytano.

„Przypadek” sprawił, że przeczytano historię, o tym jak kiedyś Mardochoj uchronił króla przed spiskiem, zdarzenie, o którym król już dawno zapomniał.

— Dlatego zdecydował zrobić coś dobrego dla Mardochaja.

— Haman wszedł do pałacu.

— Król zapytał go, co należy uczynić dla męża, którego chce odznaczyć.

— Haman myśląc, że król jego ma na myśli zasugerował ubranie takiego męża w szaty królewskie i obwiezienie go na rumaku królewskim, to o czym sam marzył.

— Król rzeki: „Idź i uczyn tak z Żydem Mardochajem”.

— Oprowadzając Mardochaja Haman czuł się upokorzony. (Jestem pewna, że myślał wtedy: „I ja zapłaciłem królowi za to 2 miliardy złotych”).

— Haman załamał się jego żona i przyjaciele wiedzieli o tym, demony które nim rządziły też wiedziały o tym.

— Haman został sprowadzony na ucztę, zupełnie nie przygotowany i pełen obaw.

— Król znowu zapytał Esterę o jej prośbę.

— Wtedy Estera wypowiedziała słowa najbardziej błyskotliwej obrony: „Jeżeli znalazłam łaskę w twoich oczach królu i jeżeli król uzna to za dobre, to na moją prośbę niech mi zostanie darowane życie, a mój lud na moje życzenie. Wydani bowiem jesteśmy, ja i mój lud, na zagładę, na zabicie, na wytępienie, gdybyśmy bowiem zostali sprzedani jak niewolnicy i niewolnice, milczałabym, gdyż niedola ta nie byłaby warta aby nią króla niepokoić” Ester 7:3-4.

— W niespełną godzinę później Haman wisiał na szubienicy, którą zbudował dla Mardochaja.

Żydzi z całego królestwa zostali zachowani ponieważ „drzewko mirtu” złożyło okup za nich przez post oraz ośmieliło się ofiarować własne życie w celu uratowania życia ludzi.

Dzisiaj, potrzebujemy Ester, które zapłaci taką samą cenę i będą się wsta-

wiać za swymi narodami, swym ludem, swoimi rodzinami —kobiet, które będą świecić jak gwiazdy.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj Ezdrasza 7 rozdz. i Księgę Estery.
2. Naucz się na pamięć: Estera 4:16b.
3. Opisz pracę jaką Bóg zlecił Ezdraszowi.
4. Co było mocą i ochroną dla działalności Ezdrasza?
5. Dlaczego Estera została królową Persji?
6. Jakie jest znaczenie słowa Estera, jakie było jej poprzednie imię — co ono oznaczało?
7. Dlaczego rozmowa z królem mogła być niebezpieczna dla Ester?
8. Dlaczego Haman musiał umrzeć?

ROZDZIAŁ 9

Przeżycia Nowotestamentowe — Prorokini Anna

Nowy Testament rozpoczyna historia narodzenia naszego Zbawiciela. A jedną z pierwszych niewiast opisanych w Nowym Testamencie jest Anna (Łukasza 2:36-38). Pochodziła z pokolenia Aszer. Pamiętamy prorocstwo Jakuba o pokoleniu Aszer (1Mojż. 49:20). Mojżesz także prorokował o potomku Aszer (5Mojż. 33:24-25). Anna, córka Panuela dożyła tych błogosławieństw, o których prorokowali Jakub i Mojżesz, ponieważ szukała Pana. Znaczenie jej imienia jest następujące: Bóg da przychylną odpowiedź, to także znaczy, „ktoś kto dokłada wszelkich starań, ktoś kto ciężko pracuje, ktoś kto zwiastuje, narrator, śpiewak”. Jest to doskonały opis tej niewiasty. Byłoby dobrą rzeczą dla niektórych z nas abyśmy dowiedzieli się znaczenia naszych imion i żyli zgodnie z tym znaczeniem.

Anna naprawdę wiedziała, jak otrzymać przychylną odpowiedź od Boga. Wyteęzała wszelkie swe siły aby zabezpieczyć największy dar jaki Bóg dał Izraelowi — Mesjasza. Ta kobieta prowadziła życie całkowicie poświęcone Bogu, jak zakonnicą w świątyni pańskiej, poszcząc i modląc się dzień i noc, przez ponad 50 lat nie opuściła wcale świątyni. Bóg zabrał jej męża po 7 latach małżeństwa. Została powołana do wykonania o wiele bardziej poważnego zadania niżeli być żoną i matką. Została ona powołana aby modlić się i pościć o przyjście Mesjasza w ciebie. I tak przez wiele lat nie straciła tej wizji i brzemienia wielkiej rzeczy, jaką Bóg zamierzał uczynić. Może Bóg i twego małżonka zabrał w kwiecie wieku i twe złamane serce dziwi się dlaczego. Może twoje małżeństwo podupało, jesteś rozwiedziona, wydaje ci się, że nie masz przyszłości. Twoje serce krzyczy, dlaczego, Panie dlaczego? Być może Bóg gotuje dla ciebie daleko lepszą przyszłość, o jakiej nawet nie marzyłaś. Nie ma dla ciebie lepszego miejsca niż pod skrzydłami Bożymi. Czas załamania jest czasem twojego spotkania się z Bogiem. Zbliź się do Niego. Szukaj Go w modlitwach i poście. Oddaj mu swoje życie. Całe swoje życie — na cały czas. Nie oddalaj się od tego, za czym twoja dusza tęskni.

Mogę powiedzieć, że jeżeli znajdziesz Boga to znajdziesz i odpowiedź. On obmyje twoje znużone stopy w świętym oleju i da ci żelazne obuwie byś mogła nawet samotnie maszerować przez resztę swojego życia. Zapewniam Cię, że się to opłaci! Będzie wspaniała nagroda. Twoje oczy będą oglądać chwałę Pana. Będziesz miała takie objawienie Pana, jakiego inni nie mają, bo szukają szczęścia w tym świecie.

Podobnie jak Anna, będziesz zwiastunem dobrej nowiny opowiadającym bardzo starą historię o Jezusie i Jego miłości (słowami i życiem). Bóg da ci pieśń, która będzie rozbrzmiewała w komnatach niebios.

Jan Chrzciciel

Łukasz mówi w 5 rozdz. i 33 w., że Jan Chrzciciel i jego uczniowie często pościli. Jan Chrzciciel żył na granicy dwóch okresów historii. Miał trudną misję do spełnienia: „Pokutuj!”. Świat potrzebuje takiej misji i dzisiaj. Żyjemy w czasach ostatecznych. Tylko powszechna pokuta może nas uratować.

Jan żył na pustyni. Było to życie bez sklepów, ogrodów i sadów. Dzika natura dostarczyła mu pożywienia. Dla niektórych z nas byłoby to jeszcze gorsze niż post. Widziałam jednego amerykańskiego kaznodzieję, który gdy przyjechał do Indii i zobaczył tamte potrawy, to „ogłosił post”, natomiast ja byłam bardzo zdziwiona, ponieważ dla mnie jako długoletniej misjonarki było to wspaniałe jedzenie.

Jeżeli znajdziemy się na pograniczu — kończy się jeden okres a zaczyna drugi — to wielu z nas będzie powołanych do odbycia postu.

Korneliusz (Dz. Apost. 10)

Nie jest zupełnie pewne, czy Korneliusz wierzył w Boga. Był setnikiem i pochodził z najbardziej szlachetnych i dystyngowanych rodzin rzymskich. Gdzieś w swoim życiu spotkał się z Jahwe i był pobożnym człowiekiem, „bogoboyny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi”.

Pewnego dnia Korneliusz ujrzał wyraźnie anioła Bożego, który przystąpił do niego i powiedział, że jego modlitwy i jałmużny dotarły przed oblicze Boże, oraz że powinien sprowadzić Piotra mieszkającego w Joppie u Szymona garbarza, a ten wyjaśni mu co ma czynić.

Bóg widzi, gdy szukamy Go, objawia nam swoją wolę gdy przychodzimy do Niego.

Kiedy trzy dni później Piotr przybył, Korneliusz powiedział mu: „Od czwartego dnia aż do tej godziny pościłem” (w.30 BG)

To, że Duch Święty został wylany na pogan w domu Korneliusza nie jest przypadkiem. On szukał oblicza Bożego i Bóg spotkał się z nim.

Bóg potrzebuje takich ludzi jak Korneliusz, którzy szukają oblicza Bożego w poście i w modlitwie. Korneliusz znaczy „róg”, „siła”. Bóg potrzebuje ludzi, którzy na nowo odkryją prawdy Boże — ludzi, którzy stali się mężami o wielkiej mocy w godzinie duchowej, moralnej i fizycznej słabości oraz upadku.

„Bądźcie mężni, bądźcie mocni, wszystko niech się dzieje u was w miłości”
1Kor. 16:13-14.

Rozbitkowie

Historia ta miała miejsce podczas podróży Pawła — jako więźnia — do Rzymu. Chciałabym być przeczytał tekst z Dz. Apost. 27:14-26. Paweł powiedział: „Trzeba było mężowie nie odpływać z Krety”.

Jakże często nie słuchamy mężów Bożych, nie słuchamy głosu Ducha Świętego i wypływamy z Krety wbrew woli Bożej?

Pełen troski Bóg obserwował nas jak obserwował bogatego młodzieńca. On widział, że jesteśmy zbyt słabi, żeby zapłacić cenę, zbyt głupi, aby zrozumieć pełnię niebezpieczeństw podczas żeglugi w czasie burzy, że nie potrafimy ująć bez strat, ale pozwolił nam to zrobić, ponieważ mamy wolną wolę.

Ale podczas strasznego sztormu nagle zdajemy sobie sprawę, że sytuacja jest beznadziejna. Zrobiliśmy tragiczny w skutkach błąd, którego nie będziemy mogli nigdy wymazać z naszego życia. A stanie się to wtedy gdy zrozumiemy co ma prawdziwą wartość i zaczniemy wyrzucać ładunek za burtę. Jak wielki jest ten ładunek w twoim życiu? Wydaje się wartościowy gdy przeliczasz go na złotówki, ale w świetle wieczności Boga jest NICZYM! Wierz mi NICZYM! Odrzuć ten ciężar, żyj tak abyś ty został zbawiony. „, Następnego dnia wyrzucili ładunek i cały sprzęt statku — całkowita rezygnacja! Czasami niektórzy z nas muszą dojść aż do takiego stanu zanim Bóg może ich wyratować.

Musimy dojść do takiego miejsca w życiu naszym gdzie podstawy naszych praw, zasady, tradycje, struktury współżycia towarzyskiego zostaną odrzucone. Niektórzy stracili wiarę w kościół, doktryny kościelne, w ludzi wyznających te doktryny, a nawet w tych którzy czczą Boga — i teraz płyną z wiatrem bez żadnej nadziei.

Tragiczne rzeczy się dzieją gdy opuszczamy Kretę, chociaż Bóg ostrzega nas przed tym. Ale w środku burzy słyszemy głos mówiący głośno i wyraźnie: „Bądźcie dobrej myśli, ufacie bowiem Bogu”.

Co robili ci ludzie gdy tak gwałtownie napierała burza? Oni POŚCILI. Wszyscy - 276 osób. Chociaż byli niewierzący, znali jedyną drogę — i był to rozpaczliwy nawrót do Boga poprzez post — 14 dni nic nie jedli. Zapewne myśleli: „Po co umierającemu jeść?”. Ale wtedy przemówił autorytet. Mówił pełen przekonania w godzinie grozy, o tym, że miał gościa. Anioła z nieba, który przyniósł dobrą nowinę.

Czy ty jesteś rozbitkiem? Czy ty straciłaś swój cel podczas sztormu? Pość i módl się 14 dni. Wierz, że wtedy będą się dziać cudowne rzeczy. Spotkasz się z Aniołem Pańskim. Może nie będziesz go widział. Wtedy było 276 osób na statku. 275 osób nie widziało anioła, ale wiedzieli, że anioł był i przerwali post, będąc napełnieni radością. Co prawda burza jeszcze szalała, ale chwała Bogu wszyscy ocalili. Możesz przerwać post, gdy twoje brzemię stanie się lekkie. Nawet gdy wydaje ci się, że nie ma odpowiedzi na twoją modlitwę.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj: Łukasz 2:36-38; Łukasz 5:33; Dz. Apost. 10; Dz. Apost. 27:1-26

2. Naucz się na pamięć: 1Korynt. 16:13
3. Czy spotkałeś się kiedykolwiek z taką osobą jak Anna? Opowiedz o niej.
4. Co było nagrodą dla Anny za lata postu i modlitwy?
5. Dlaczego Jan Chrzciciel prowadził życie postu?
6. Co tak bardzo ważnego wydarzyło się w domu Korneliusza?
7. Czy czujesz, że jedna osoba płacąc cenę potrafi ubłogosławić cały naród? Wymień 5 takich osób. Czy potrafisz?

ROZDZIAŁ 10

Życie Pawła

Paweł, wielki apostoł, żył życiem postu i modlitwy. Po raz pierwszy pościł zaraz po nawróceniu na drodze do Damaszku. Po tej wspaniałej wizji Chrystusa, Paweł zaczął szukać oblicza Bożego w nowy sposób.

Prześledzimy jego życie. Gal.1:13-14: „Słyszeliście bowiem o moim dawniejszym postępowaniu w żydostwie, że srodze prześladowałem i niszczyłem zbór Boży, że prześcigałem w żarliwości dla żydostwa wielu rówieśników mojego pokolenia, będąc nader gorliwym zwolennikiem moich ojczystych ustaw”. Potrafisz sobie wyobrazić, tego prawego syna Izraela, faryzeusza, (Dz. Apost. 23:6) z pokolenia Beniamina (podobnie jak Estera), należącego do czołowej sekty religijnej, zwalczającego wczesny kościół, chcącego zniszczyć nie tylko kościół, ale i wymazać imię Jezusa Chrystusa — podobnie jak Haman w stosunku do Żydów. Opowiadał o tym królowi Agryppie w Dz. Apost. 26:9-11.

I nagle widzi wspaniałe światło oraz słyszy piękny głos przepelniony miłością i współczuciem: „Saulu, czemu mnie prześladujesz? Ty, tylko sobie szkodzisz”. Wtedy Paweł zapytał: „Kim jesteś Panie?”. Nadeszła druzgocąca odpowiedź: „Ja, jestem Jezus, którego ty prześladujesz”. I właśnie tam i wtedy, tak nagle Paweł został powołany do pracy misyjnej.

Paweł oślepiony przez światło, zostaje doprowadzony do Damaszku, gdzie miał zamiar prześladować chrześcijan. Ale teraz cudowna moc Boża wytrąciła z jego ręki miecz prześladowań.

Przez trzy dni Paweł czekał aż Pan ponownie przemówi do niego. Cekał i pościł (Dz. Apost. 9:9). Trzeciego dnia Bóg przemówił do Ananiasza nakazując mu iść i modlić się za Pawłem, aby odzyskał wzrok i został napelniony Duchem Świętym (Dz. Apost. 9:17). I nagle Paweł odzyskał swój wzrok, został ochrzczony i zaczął sam głosić o Chrystusie w synagogach, że On jest Synem Bożym.

Gdy w twoim życiu ma nastąpić wielka zmiana, przygotuj się do tego w poście. Pawła można by przyrównać do kierowcy pędzącego w kabriolectic z prędkością 250 km/godz. wprost na betonową ścianę. On stał się zupełnie innym, zmienił sposób myślenia, zmienił swe poglądy, zmienił sposób prowadzenia życia, zmienił motywy postępowania, cel, wszystko to stało się na skutek katastrofy i wszystko musiało zacząć się w zupełnie inny sposób. Właśnie w ciągu tych trzech dni postu, Bóg przygotował go do nowego życia. Bez wątpienia po spotkaniu z Bogiem jego imię także zostało zmienione z Saula — „pożądający” — na Pawła

— „mały, najmniejszy”. Bóg mógł teraz użyć go, aby „uczynił zamęt w całym świecie” (Dz. Apost. 17:6).

Jezus Chrystus

Nasz Pan pościł przez 40 dni. On wiedział lepiej niż ktokolwiek inny, że jedyną drogą do rozpoczęcia służby i męczeńskiej śmierci jaką miał ponieść było pomazanie, które daje post.

Duch Święty także o tym wiedział i dlatego czytamy: „I zaraz powiódł Go Duch na pustynię” Marek 1:12. Podobnie nasze rozpoczęcie postu powinno być inspirowane przez Ducha Świętego. Powinniśmy wtedy mieć wielkie pragnienie i głód za Bogiem, będziemy czuli, że nie możemy żyć dłużej dopóki nie spotkamy się z Nim. Przez 40 dni Jezus przebywał tylko z Bogiem, naturą, dzikimi zwierzętami i z sobą samym. Przebywanie w społeczności Bożej jest cudownym przeżyciem. Może nawet jest przyjemnie być na polach i pustyniach, ale przebywanie tylko z dzikimi zwierzętami jest trudne i niebezpieczne. A właśnie tam, w takich warunkach, Jezus zdecydował się na swoją służbę i otrzymał wizję swojego celu. Tam też otrzymał plan 3,5 letniej działalności. Krótko po tym Jezus został zaatakowany przez szatana, który próbował zwieść Go od zamierzonego celu i obrócić to w zwycięstwo królestwa piekiel. Ale Jezus zapłacił cenę i zwyciężył przeciwnika. Nic dziwnego, że Jezus powiedział „Ale ten rodzaj nie wychodzi inaczej jak tylko przez modlitwę i post” Mat. 17:21.

Jezus wiedział jak zwyciężyć. Wiedział co jest największą mocą... Czyż nie był tam gdy Daniel pościł?

I przyszedł jak człowiek, Syn Boży zgodził się na ograniczenia wynikające z przyjęcia ludzkiego ciała. Ale nie zaakceptował ograniczeń ducha spowodowanych przekleństwem grzechu. My możemy robić podobnie — nie musimy akceptować ograniczeń ducha spowodowanych przekleństwem grzechu. Przełamanie tej bariery powoduje, że wchodzimy w sfery Świętej Mocy Bożej, do której kluczem jest post. Tak, Jezus także spotkał się ze swoim ojcem, a kiedy to zrobił aniołowie służyli Mu. I wyszedł z pustyni w mocy Ducha Świętego, z mocą uzdrawiającą chorych, oczyszczającą trędowatych, uciszającą burze, wskrzeszającą umarłych.

Pomazanie tego postu jest ciągle na naszym Zbawicielu, Jezusie. Jeżeli On, Syn Boży, Emanuel czuł potrzebę postu — to o ile bardziej my.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj: Dz. Apost. 9:1-31; Dz. Apost. 26:1-32; 2Korynt. 6:1-13; 2Korynt. 11:21-33; Mateusz 4:1-11
2. Naucz się na pamięć: Dz. Apost. 25:19, Mateusz 4:4
3. Powiedz coś o pochodzeniu Pawła.
4. Co znaczy Saul, a co Paweł?
5. Dlaczego nawrócenie Pawła było tak dramatyczne?
6. Dlaczego Jezus pościł?
7. Wymień tych, o których Biblia mówi, że pościli przez 40 dni.

ROZDZIAŁ 11

„Panie, dlaczego uczniowie twoi nie poszczą?”

W czasie gdy Jezus przebywał na ziemi, przyszli do Niego uczniowie Jana zapytaniem: „Dlaczego my i faryzeusze pościmy, a uczniowie Twoi nie poszczą?” Mat. 9:14. Uczeni w piśmie i faryzeusze także krytykowali uczniów Jezusa za to, że nie poszczą (Łuk. 5:20) Było to krótko po uczcie w domu Lewiego — poborcy podatków.

A wtedy Jezus opowiedział im jedno z najbardziej tajemniczych podobieństw (Łukasz 5:36). Powiedział im także: „Nikt nie odrywa kawałka z nowej szaty aby połączyć szatę starą, bo inaczej rozedrze nowe, a łata z nowego nie będzie się nadawała do starego”.

Nadszedł czas zmian. Bóg usuwa stare rzeczy — Izraelici nie otrzymują już manny. Jesteśmy gotowi jeść ziarno i owoce krainy Kanaanu. Nie miesza się manny i ziarna. Nowe i stare nie mogą współistnieć razem. Jest to podobne do dodawania zepsutej żywności do świeżej. Ta stara zepsuje tę nową. Tak robić nie można.

Często, kiedy Bóg daje nam nowe objawienie, to największym przeciwnikiem jest stary sposób myślenia. W średniowieczu katolicy prześladowali protestantów. Potem protestanci prześladowali baptystów. Jeszcze później baptyści prześladowali zielonoświątkowców. A obecnie zielonoświątkowcy muszą uważać, żeby nie prześladowali dzieci Bożych, które wierzą w nieco inny sposób. STARE I NOWE NIE MOŻE SIĘ MIESZAĆ.

Nowe wino do nowych bukłaków

Później Jezus rzekł: „I nikt nie wlewa młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej młode wino rozsądzi bukłaki i samo się wyleje, i jeszcze bukłaki zniszczą” Łukasz 5:37. Nowe wino ma w sobie nowe życie. To nowe, zmartwychwstałe życie, o którym Jezus mówił było tak cudowne, tak wspaniałe i tak diametralnie inne od starego, że stare bukłaki zawierające stare wino, nie byłyby w stanie przechować nowego — ponieważ wtedy zniszczyłyby się.

Trzeba pamiętać, że bukłaki, o których mówił Jezus, były wykonane nie jak butelki ze szkła, ale ze skóry zwierząt. Kiedy zostały napełnione winem to przyjmowały kształt zwierzęcia, z którego była skóra. Bukłaki zrobione ze skóry synogarlicy po napełnieniu przypominały do złudzenia kształt tego ptaka.

Widziałam to podczas mego pobytu na Wschodzie. Jezus powiedział, że zanim wleje „nowe wino” to przygotowuje nowe bukłaki.

Jak zamierzał przygotować te nowe bukłaki? Jezus powiedział o tym w Ew. Łukasza 5:34-35 poprzez podobieństwo: „Czy możecie goście weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi?”. Lecz przyjdą dni, kiedy oblubieniec będzie im zabrany „wówczas pościć będą”. To jest przykazanie Jezusa dla nas — dzisiaj. Jeżeli jesteś uczniem Jezusa Chrystusa, to także pość. Ale dlaczego powinniśmy pościć? Jezus wyjaśnia, że właśnie przez post On uczyni z ciebie nowe naczynie, abyś mógł przechowywać nowe wino, którym napełni cię po spotkaniu z

Nim. On nie chce abyśmy ubrali stare, postrzępione i wypłowiałe szaty sprawiedliwości. Alleluja! A da nam nowe szaty, szaty chwaty i uwielbienia — aby świat mógł w nas Jezusa widzieć! W sierpniu 1976 r. moja najbliższa przyjaciółka miała widzenie. Widziała szafę pełną pięknych ubrań. A przed tymi pięknymi ubraniami wisały stare, wypłowiałe szaty. Stare ubrania zasłaniały te nowe. „Co tutaj robią te brzydkie rzeczy?” — zapytała pełna gniewu. Podeszła bliżej chcąc usunąć szaty i powiedziała: „Włochy ujrzą Jezusa, Włochy ujrzą Jezusa” i wtedy obudziła się.

Tak Bóg działa dzisiaj. On nie naprawia starych szat, gdyż przygotował nowe i pozwala je wziąć, gdy Jego dzieci zapłacą za nie postem.

Nasze stare, wyniszczone ciało będzie wyposażone w moc namaszczenia, która przychodzi poprzez post, tak abyśmy mogli przechować nowe wino bez szwanku.

Kiedy nie ma odpowiedzi na post?

Jednym z najciekawszych postów, które opisuje Biblia, jest post króla Dawida.

W godzinie pokuszenia Dawid popełnił cudzołóstwo z piękną Batszebą, żoną Uriasza, i ta poczęła (2Samuel. 11:2-5). Wtedy, aby zataić swój grzech Dawid rozkazał Joabowi aby wystawić Uriasza na niebezpieczny odcinek walki, tak by zginął (2Samuel. 11:14-15). Po jego śmierci Dawid pojął Batszebę za żonę. Urodził się syn, nikt nie znał prawdy — tylko Bóg.

I pewnego dnia, ponieważ Bóg zbyt kochał Dawida, żeby nie skłonić go do pokuty, prorok Natan został posłany do Dawida (2Sam. 12:1-12). Kiedy Dawid zobaczył swój postępek w świetle Bożej sprawiedliwości, pokutował. Natan powiedział mu: „Pan odpuścił twój grzech, ale syn twój umrze” (2Sam. 12:12-14).

Wkrótce dziecko rozchorowało się. Dawid szukał oblicza Bożego, z powodu swojego dziecka będącego owocem pożądania. Leżał całą noc na ziemi, płakał i pościł. Za każdym razem gdy tylko spojrzał na swego chorego synka, to jego rozpacz była coraz większa. I kiedy jeszcze przypomniał sobie ukochaną Batszebę, nie mógł tego już więcej znosić i tak zdał się całkowicie na Boga.

Tak było przez 7 dni. Kiedy Dawid przeżywał ten bój, to anioł śmierci wkroczył do pałacu i zabił dziecko.

Słudzy Dawida nie wiedzieli jak mu o tym powiedzieć. „Jeżeli wtedy, gdy dziecko jeszcze żyło mówiliśmy do niego, on nie słuchał naszego głosu, to jakże mamy mu powiedzieć, że dziecię nie żyje?”. Szeptali między sobą (2 Sam. 12:18).

Ale Dawid spostrzegł, że jego słudzy szepcą i domyślił się prawdy. Zapytał: „Czy dziecię zmarło?”. „Zmarło” — odpowiedzieli słudzy.

Wtedy ku ich zdziwieniu, Dawid wstał, umył się, namaścił, zmienił swoje szaty i poszedł do świątyni Pana, aby mu oddać pokłon. Potem powrócił do domu i spożył posiłek (2Sam. 12:20).

Zdziwieni słudzy zapytali: „Co ma znaczyć to, co uczyniłeś? Dopóki dziecię żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy dziecię zmarło podniosłeś się i spożyłeś posiłek”.

Wtedy odpowiedział: „Dopóki dziecię żyło, pościłem i płakałem gdyż myślałem sobie: kto wie? Może Pan zlituje się nade mną i dziecię będzie żyło? Teraz

zaś zmarło, po cóż mam pościć? Czy mogę je jeszcze przywrócić do życia? To ja pójdę za nim, a nie ono powróci do mnie" 2Sam. 12:22-23.

Następnie Dawid pocieszał Batszebę, swoją żonę — przybył do niej i obcował z nią. Potem ona porodziła syna, któremu nadał imię Salomon. A Pan go miłował (2Sam. 12:24).

Czy widzisz różnicę? Pierwsze dziecko było owocem pożądania, skutkiem grzechu. Bóg w swej miłości zabrał niewinne dziecko do nieba aby usunąć dowód grzechu Dawida.

Czasami prosimy o coś, co nie jest zgodne z wolą Bożą. Czasami nawet pościmy w tym celu, żądamy, krzyczymy, a Bóg mówi „NIE!”. Przyjmijmy wolę Bożą. On wie co jest najlepsze.

Salomon był pięknym synem. Nie urodził się wskutek grzechu cudzołóstwa. Salomon był owocem czystej miłości. (Dawid uczynił to zaraz po 7-dniowym poście). Czy teraz dziwisz się dlaczego to dziecko stało się jednym z najciekawszych, najmądrzejszych i najsilniejszych ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na świecie?

Jeżeli mąż przychodzi do żony nie w celu zaspokojenia swych żądz ale za szczerej miłości, to wierzę że potomkowie będą świętymi ludźmi. Musimy się dużo nauczyć i w tej dziedzinie.

ROZMYŚLANIA

1. Przeczytaj Łukasz 5:27-39; Mateusz 9:9-17; 2Sam. 11:12
2. Naucz się na pamięć: Łukasz 5:35
3. Dlaczego uczniowie Jezusa nie pościli?
4. Jak rozumiesz przypowieść z Ew. Łukasza 5:36?
5. Dlaczego Dawid pościł?
6. Dlaczego Bóg nie spełnił jego prośby?
7. Czy kiedykolwiek prosiłeś o coś co było sprzeczne z wolą Bożą?

ROZDZIAŁ 12

Oto lista najczęściej stawianych pytań;

Jak długo pościć?

Pościć można jeden posiłek, jeden dzień, trzy dni, pięć dni, tydzień, dziesięć dni, dwanaście dni, dwa tygodnie, 20 dni, trzy tygodnie, trzydzieści dni, czterdzieści i więcej. Ważną rzeczą jest, abyś był pewny, że rozumiesz sens postu, a twoje motywy były szczere i czyste.

Co mogę jeść?

Kiedy pościsz nie powinieneś nic jeść. Jest taki rodzaj postu, który ja nazywam "wyrzeczeniem", podczas którego je się raz dziennie. Znam pewną służebnicę Bożą, która stosowała ów post — jeden posiłek dziennie — przez okres jedne-

go roku. Jej usługa była prawdziwie namaszczona. Osobiście również raz pościłam w ten sposób od Bożego Narodzenia do Wielkanocy za pewną sprawą, na którą Bóg cudownie później odpowiedział. Ten jeden posiłek dziennie jest uzasadniony dla tych osób, które chcą pościć a równocześnie muszą pracować, bądź też są słabszymi fizycznie.

Pewnego razu miałam innego rodzaju post. Jadłam tylko owoce przez 28 dni. To było bardzo błogosławione doświadczenie.

Co mogę pić?

Jeżeli pościsz tzw. "postem Daniela", to możesz pić soki owocowe rozcieńczone wodą. Znam niewiastę (mającą wrzody), która pościła przez 21 dni pijąc jedynie mleko. Był to post wyrzeczenia, który Bóg także respektuje.

Sok z cytryny jest bardzo dobry na pierwsze trzy dni postu, ponieważ oczyszcza twoją wątrobę.

Ile wody powinienem wypić?

Musisz pić wodę podczas długiego postu. Nie możesz pić zbyt dużo. Jeżeli możliwe używaj wodę destylowaną, jeżeli nie to wodę przegotowaną. Nie pij ani gorącej ani lodowatej wody. Niektórzy sugerują picie dwóch litrów wody dziennie.

Czy powinienem brać lewatywę?

Tak, powinieneś brać przez pierwsze trzy dni postu, a później co trzeci dzień. Być może będziesz zaszokowany gnijącymi, czarnymi jak węgiel nieczystościami, które nagromadziły się na ściankach jelit na przestrzeni lat. Ta warstwa nagromadzona na ściankach jelit, wpływa na twój system trawienny i na twoje zdrowie.

Co dzieje się z moim ciałem podczas postu?

Spalają się wszystkie toksyczne części oraz tłuszcze. Tłuszcz z komórek tłuszczowych zostaje przekształcony w energię i zaraz znika napięcie, ponieważ układ nerwowy zaczyna odpoczywać. Twoje ciało odpoczywa ponieważ nie przyjmujesz regularnych posiłków. Często guzy w naszym ciele — szkodliwe lub nie — giną i są wydalane przez ciało. Zdarzyło się to mojej szwagierce. Ona miała bóle żołądka od wielu lat. Bóle pogarszały się, po jakimś czasie nie można było już wcale ulżyć cierpieniom. Miała bardzo niezdrowy oddech i słabła z dnia na dzień. Ale poczuła, że Bóg chce aby pościła przez 21 dni (piła tylko wodę). W czasie postu nikły jej bóle. Pod koniec postu jej ciało wydzieliło guz wielkości pięści. Chwaliła Boga ponieważ wiedziała, że był to cud. Celem jej postu nie było uzdrowienie ciała, ale Bóg tak ją ubłogosławił. Od tego czasu czuje się zupełnie zdrowa.

Czy mogę pić kawę, herbatę?

Kawy i herbaty nie będziesz pił w czasie postu. Kofeina pobudza układ nerwowy a ty przecież chcesz aby całe twoje ciało odpoczywało.

Czy mogę ćwiczyć?

Oczywiście, możesz trochę ćwiczyć. Niektórzy sugerują aby spacerować podczas modlitwy. Ja sugeruję aby zażywać dużo świeżego powietrza, to działa orzeźwiająco.

Czy mogę pracować podczas postu?

Oczywiście, ale o ile chcesz zachować pełną sprawność i spędzić jak najwięcej czasu z Panem, to polecam ci wykonywać tylko te najbardziej niezbędne prace.

Czy będę głodny?

Jeżeli Bóg zalecił ci post, to na pewno nie będziesz głodny. Chociaż niektórzy są na początku głodni. Może ci w tym wypadku pomóc picie wody.

Czy powinienem skończyć post jeżeli go nagle złamię?

Nie! Jeżeli zjadłeś coś przypadkowo, machinalnie to nie mów "złamałem post i mogę już jeść". Pość dalej. Pamiętaj, że celem jest szukanie oblicza Bożego a nie pobicie rekordu.

Czy kąpiel jest niebezpieczna?

Pływanie na płytkich wodach (tak aby cię nie zalało) będzie orzeźwiająca. Jeżeli możesz, używaj codziennie ciepłej (nie gorącej) kąpieli. Będzie to także oczyszczało twoje ciało.

Jak mam rozpocząć post?

Niektórzy twierdzą, że do postu musisz przysposabiać się stopniowo. Ja nigdy tak nie robiłam. Często nie wiedziałam, że będą pościć, do momentu kiedy Bóg powiedział mi o tym.

Jak mam zakończyć post?

To jest bardzo ważne. Powrót apetytu, czysty język, świeży oddech, czysty mocz, brak ciężarów (brzemion) są to oznaki, że zakończyłeś twój długotrwały post. Czas powrotu do normalnego odżywiania powinien być mniej więcej taki jak okres postu. Kończ długi post bardzo ostrożnie — najpierw rozcieńczone soki

owocowe, jarzyny i lekkostrawne potrawy. Nie jedz od razu mięsa. Nie sugeruję aby pić tylko mleko zaraz po zakończeniu postu, chociaż tak odżywia się niemowlęta.

Kto nie powinien pościć?

Lekarze twierdzą, że nie powinni pościć chorzy na serce, cukrzycę, wątrobę i nerki. Dużo zależy też od twojej wiary i tego co ci Bóg mówi. Nie zalecałabym takim osobom pościć celem uzdrowienia ciała, ale raczej pościć postem "wyrzeczenia" (jeden posiłek dziennie). Podobnie nie zalecam pościć brzemiennym i karmiącym matkom. Natomiast jednodniowy post "wyrzeczenia" lub post "Danieła" nie zaszkodzi ci.

Czy mogę brać witaminy?

Witaminy mogą ci zaszkodzić na żołądek. Raczej ich nie zażywaj podczas postu.

A co z moim oddechem?

Nie radzę używać gumy do żucia, to pobudza apetyt i soki trawienne. A to powoduje zaburzenia w ciele. Możesz spróbować jakieś krople lub dezodorant. Zwykle przykry zapach szybko przechodzi, pij wodę.

Jak zachować się w stosunku do "pocieszycieli Joba"?

Zwykle znajdują się tacy krewni, którzy powiedzą ci, że nie powinieneś pościć — jesteś taki blady, zieleniejesz, — za ciężko pracujesz — jesteś zbyt szczupły (choć wiesz, że nie jesteś). Niektórzy będą ostrzegać, że umrzesz, że przyjdzie demon. Ale kiedy masz nakaz Pana żebyś pościł to wierz, że On będzie z tobą. On ci pomoże, wzmocni cię, wprowadzi w pełne chwały zwycięstwo. Nie tylko twoje życie zostanie namaszczone, będziesz lepiej się czuł i wyglądał. Będziesz tym nowym "bukłakiem", odzianym w nowe szaty, twoje życie stanie się nowe dla ciebie.

I na zakończenie, ja, twoja siostra w Panu, towarzyszy i żołnierz błagam cię, rozpocznij nowe życie poprzez pełną społeczność z Bogiem.